

PAULINA ŚWIĘCICKA
(Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)

Iurisconsultus et Auditores. Dialektyczna formuła poznania i rozwoju prawa w Rzymie republikańskim¹

Abstract

Iurisconsultus et Auditores. a dialectic formula of knowing and developing law in republican Rome

The aim of the study is to present the origins of law and the way of teaching of law in Republican Rome, which – as a mode of teaching – started with the moment of laicization of law and jurisprudence itself, and which survived in an almost unchanged form until the end of the Principate era. Therefore, one can speak of a tradition, lasting over several centuries, of direct and oral teaching of law, that resembles a paradigm of teaching in Hellenic and Hellenistic philosophical schools, formed the circles of members faithful to a teaching formula consisting in the primacy of dialectical methods, introduced and elaborated by their founders, such as Parmenides, the sophists, Isocrates, Plato, Aristotle, or Zeno of Elea. This paradigm of teaching in the form of the dialogue – a discussion of the teacher with the student, along with the Greek educational paradigm of παιδεία, became a model for organizing the lower and higher education in the entire ancient world. In accordance with the mentioned paradigm of the “knowledge transfer,” in Republican Rome the oral model of transfer of legal knowledge, based on the direct contact of the master and the disciple, was adopted, according to which the master – a legal practitioner, in the form of oral communication (*docere*), and with the help of precise examples of specific decisions concerning legal problems, taught his disciples, called *auditores* (hearers), who, af-

¹ Niniejszy artykuł jest oparty na tekście wystąpienia zatytułowanego *Iurisconsultus et Auditores. Dialektyka mistrz–uczeń jako formuła poznania i rozwoju prawa w Rzymie okresu późniejszej Republiki*, wygłoszonego podczas V Colloquium Prawno-Historycznego: „Nauka i nauczanie prawa w Europie. Od starożytności do współczesności”, zorganizowanego przez Katedrę Doktryn Polityczno-Prawnych oraz Katedrę Historii Polski i Historii Powszechnej Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, które odbyło się 13 maja 2009 r. w Brzegu. W skróconej wersji tekst ten został opublikowany w książce dedykowanej zmarłemu tragicznie w katastrofie smoleńskiej dr. Andrzejowi Kremerowi; zob. P. Święcicka, *Dyskursywnie dialektyczne poznanie i rozwój prawa w Rzymie republikańskim (Przyczynek do dalszych rozważań)* [w:] *Consul est iuris et patriae defensor, Księga Pamiątkowa dedykowana pamięci Doktora Andrzeja Kremera*, red. F. Longchamps de Bérier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012, s. 217–229.

terwards, followed, as qualifying jurists, their master's paths, taking over and expanding the concepts provided by him, or repeatedly rejecting them and formulating their own ones. Such verbal style of "making science," such a specific dialectics of a master and a disciple, taking the form of telling legal stories and resolving legal cases, listening and questioning, and operated in the formula of a dialogue or discussion, where the word was the axis of the bearing capacity of legal knowledge and legal culture, transformed in subsequent periods into scientific discussion, extremely important for the development of any science. In this way, one can speak of the continuity of certain scientific concepts and methodological relationships between successive representatives of Roman jurisprudence. These representatives began even to form specific law "schools" (*scholae/sectae*), consisting of, just as Hellenistic philosophical schools did, the master and *auditores*, which during the late Republic was reflected by the scientific discussion between two greatest jurists of the epoch, Quintus Mucius Scaevola *pontifex* and Servius Sulpicius Rufus, and then between their students – scholars called *auditores Mucii* and *auditores Servii*, and which had its final in the next epoch, in the formation of two *scholae* – Sabinians and Proculians.

Key words: Roman jurisprudence, education in the Antiquity, legal education in Republican Rome, Roman law, dialectics

Słowa kluczowe: jursprudencja rzymska, edukacja w antyku, edukacja prawnicza w Rzymie republikańskim, prawo rzymskie, dialektyka

*ego... iuris civilis studio multum operae dabam Q. Scaevolae P. f.,
qui quamquam nemini [se] ad docendum dabat,
tamen consulentibus respondendo studiosos audiendi docebat.*

Cicero, *Brutus* 306

1. Zmiana społecznych paradygmatów

Początki powszechnej dostępności prawa, oznaczającej też jego nauczanie, w starożytnym Rzymie tradycyjnie wiąże się przemianami uznawanymi za jedne z najbardziej znaczących dla dziejów rzymskiej jursprudencji. Pierwszą z nich było odejście od formuły jursprudencji pontyfikalnej, gdzie cechą szczególną znajomości prawa była ekskluzywność (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.6; 35), była ona bowiem zastrzeżona jedynie dla nielicznych osób – kapłanów, określanych jako *pontifices* ze względu na swój szczególny status „pośrednika – budującego most” (Varr. L.L. 5.83)² – „most” (*pons*) pomiędzy tym, co boskie, a tym, co ludzkie, co jest znamienne, nawet jeśli etymologia sugerowana przez starożytnych nie musiała być prawidłowa³. Faza ta nazywana jest okresem ezoterycznym, lecz nie z powodu jakichś magicznych aspektów prawa lub myśli prawniczej, ponieważ jursprudencja pontyfików miała niewątpliwie charakter funkcjonalny i rozumiały. Określano tak ten okres w dziejach rzymskiej jursprudencji ze względu na „wyłącznieść” wiedzy prawniczej, przez pewien bowiem czas jedynie członkowie sta-

² Zob. A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, 4 éd., Paris 1959, s.v. *pontifex*, s. 521. Por. *Oxford Classical Dictionary*, ed. P.G.W. Glare, repr., Oxford 2007, s. 1402, 1403, s.v. *pons*, *pontifex* (*pontufex*).

³ Zob. A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire...*, s.v. *pontifex*, s. 521.

nu kapłańskiego mieli dostęp do archiwum, gdzie były przechowywane formuły aktów prawnych, mające znaczenie zarówno dla aktualnych potrzeb, jak i dla dalszej praktyki (Liv. 9.46; 10.8.5; Cic. *pro Mur.* 11.25; *idem de domo* 1.1; Val. Max. 2.5.2). Momentem końcowym jursprudencki pontyfikalnej była swoista „sekularyzacja” jursprudencki, która była konieczna do nastąpienia kolejnego przełomowego momentu, a mianowicie zmiany paradygmatu jurysty laickiego, który ze znanego prawo arystokraty, łączącego funkcje kapłańskie i wiedzę na temat formuł prawnych (por. Cic. *de leg.* 2.19.47), stał się profesjonalnym znawcą prawa – *iuris peritus*, wciąż jednak wywodzącym się z przedstawicieli *nobilitas*⁴. Jak pisał Fritz Schulz:

[...] our sources stress the fact that the leading jurists belonged to the class of *clarissimi et amplissimi viri*⁵ [ex Cic. *de orat.* 1.45.198; 1.55.235; *idem de leg.* 1.4.14; 1.5.17 – przyp. P.Ś.], and leave us in no doubt as to their membership of the ruling classes and their consequent authority. In short, Roman jurisprudence continued in this period to be a frankly aristocratic profession, exhibiting all the characteristics of such a profession⁶.

Ów wysoki status społeczny jurystów okresu republikańskiego odegrał więc istotną rolę w procesie ontologicznego i epistemologicznego określania statusu rzymskiej jursprudencki. Tu bowiem tkwiło pierwotne źródło przynależnej jurystom laickim *auctoritas prudentium*, stanowiącej perswazyjny argument na rzecz stosowania proponowanych przez nich rozstrzygnięć problemów prawnych (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.5: *ut interpretatio desideraret prudentium auctoritatem*)⁷, jak również uzasadniającej dalszy przekaz wiedzy prawniczej. W odróżnieniu więc od pontyfików, którym *auctoritas*

⁴ Na arystokratyczne pochodzenie prawników republikańskich zwraca się szczególną uwagę we współczesnej literaturze romanistycznej. Z tego powodu jursprudencki tego okresu bywa określana jako „jursprudencki *honoratores*”, co nawiązuje do koncepcji „społeczństwa *honoratores*” Maxa Webera: *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriß der Verstehenden Soziologie*, 5. Aufl., Hg. J. Winckelmann, Tübingen 1980, s. 170. Na temat społecznego pochodzenia jurystów republikańskich zob. W. Kunkel, *Die Römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*, 2. Aufl. Vortw. D. Liebs, Köln–Weimar–Wien 2001, s. 38–61; D. Mantovani, *Iuris scientia e honores. Contributo allo studio dei fattori sociali nella formazione giurisprudenziale dei romani* [w:] *Nozione formazione e interpretazione dell diritto dall'età romana alle esperienze moderne. Ricerche dedicate al Professore F. Gallo*, vol. 1, Napoli 1997, s. 617–680; zob. też K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, CPH 1955, t. 7, s. 227–284.

⁵ Przymiotnika *clarissimus* używano dla oddania honorowego tytułu wyższych urzędników senatorskiego stopnia, senatorów oraz ich żon. *Persona clarissima* to „osoba najznakomitsza”. Przymiotnik *amplissimus* to „jaśnie oświecony”. Był to tytuł senatu i najwyższych urzędników. Zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s.v. *clarissimus*, *amplus*. Oba określenia akcentują społeczne pochodzenie prawników tego okresu; zob. też *Oxford Classical Dictionary*, s. 332, s.v. *clare* 4; s. 124, s.v. *amplus* 8.

⁶ F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, 2nd ed. Oxford 1953, s. 60.

⁷ Zob. T. Giaro, *Prawda i autorytet w jursprudencki klasycznej*, „ZNUJ: Prace Prawnicze” 1989, z. 125, s. 31–32 na temat autorytetu jako czynnika ułatwiającego recepcję opinii poszczególnych prawników w środowisku zarówno prawniczym, jak i nieprawniczym. Szerzej zob. *idem*, *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*, Frankfurt am Main 2007, s. 61 i n., 71–97, 98 i n., 553–569. Ogólnie na temat argumentacji *ab auctoritate* zob. K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001, s.v. argument z autorytetu, s. 66–69. Szeroko i syntetycznie na temat znaczenia *auctoritas* dla życia społecznego oraz naukowego dyskursu pisał też niedawno R. Domingo, *Auctoritas*, Barcelona 1999, *passim*; zwł. s. 13 i n. („*Auctoritas en la experiencia romana*”); *idem*, *Ex Roma ius*, Navarra 2005, s. 65 i n. („*Auctoritas*, un concepto Romano tan olvidado como necesario”). Na temat „deontycznej funkcji autorytetu” zob. J.M. Bocheński, *Was ist Autorität? Einführung in die Logik der Autorität*, Basel–Wien 1974, s. 81–90.

przysługiwała ze względu na sam status kapłański, przez co rozciągała się na udzielane przez nich odpowiedzi na pytania prawne (por. e.g. Cic. *ad Att.* 4.2.3), które *stat pro ratione auctoritatis*⁸, juryści laicy *a priori auctoritas* jako *auctoritas prudentium* nie posiadali i musieli ją zdobyć. Był to proces stopniowy i wówczas mógł się zakończyć sukcesem właśnie z uwagi na wysokie pochodzenie jurystów, do którego doszedł niezwykle ważny czynnik, a mianowicie profesjonalizm. Wśród państw starożytnych jedynie w rzymskim państwie pojawił się bowiem jurysta – profesjonalista⁹, który mógł być określony *iuris peritus* lub *iuris studiosus* (Cic. *de orat.* 1.48.209–49.213; 1.55.234–236, por. *ibidem* 1.45.198–46.201; 3.33.132–136)¹⁰. Ów profesjonalizm oznaczał tym samym zmianę paradygmatu myślenia o prawniku i jego roli w życiu społecznym. Celem przedstawicieli rzymskiej jursprudenckiej okresu republikańskiego, określanych przez kolejne pokolenia jako *veteres*¹¹, było spełnianie „intelektualnego powołania”, jakim miało być zdobywanie, profesjonalne wykorzystywanie w praktyce, w odpowiedzi na potrzeby społeczeństwa, oraz przekazywanie wiedzy prawniczej.

Wspomniane zmiany paradygmatów były niezwykle istotne dla samej obecności deskryptywnej i preskryptywnej *ius* w społeczeństwie. Pierwsza z nich, choć niewystarczająca do uzyskania przez prawo pełnej samodzielności jako fenomenu kulturowego dzięki oddzieleniu od religii pozwoliła na jego racjonalnie uzasadnione stosowanie. Juryści laicy zrezygnowali bowiem z magicznych rytuałów „gestu i słowa” towarzyszących wskazywaniu właściwego prawa przez pontyfików, które Aldo Schiavone określił jako

⁸ F. Schulz, *History...*, s. 17.

⁹ Podkreślał ten fakt wielokrotnie C.A. Cannata, *La giurisprudenza romana*, Torino 1974, s. 2; *idem*, *Histoire de la jurisprudence européenne*, vol. 1: *La jurisprudence romaine*, Torino 1989, s. 9–10; tak też ostatnio R. Westbrook, *The Early History of Law: A Theoretical Essay*, ZSS RA 2010, Bd. 127, s. 10; oraz T. Giaro, *Cywilizacja prawa rzymskiego i problemy współczesnej romanistyki*, „Acta Universitatis Wratislaviensis: Prawo CCCV: Studia Historycznoprawne”, tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszką, red. A. Konieczny, Wrocław 2008, s. 72 na temat „autonomicznej jursprudenckiej” jako fenomenu starożytnego Rzymu.

¹⁰ Zob. komentarz do powoływanych fragmentów z *De oratore*: M. Bretone, *Diritto e pensiero giuridico romano*, Firenze 1976, s. 28–30.

¹¹ Na temat jursprudenckiej okresu republikańskiego zob. syntetycznie: F. Schulz, *History...*, s. 38–98, 118 i n.; W. Kunkel, *Herkunft...*, s. 3 i n.; C.A. Cannata, *Histoire...*, s. 65–76; M. Bretone, *Storia del diritto romano*, 12 ed., Roma–Bari 2008, s. 156–174; W. Litewski, *Jursprudenckja rzymska*, Kraków 2000, s. 19–21; zob. też szczegółowe studia: O. Behrends, *Les ‘veteres’ et la nouvelle jurisprudence*, RHD 1977, vol. 55, s. 7–33; F. d’Ippolito, *I giuristi e la città. Ricerche sulla giurisprudenza romana della Repubblica*, Napoli 1978; *idem*, *Giuristi e sapienti in Roma arcaica*, Roma–Bari 1986; *idem*, *Sulla giurisprudenza medio-repubblicana*, Napoli 1988; B.W. Frier, *The Rise of Roman Jurists: Studies in Cicero’s pro Caecina*, Princeton 1985; A. Schiavone, *Nascita della giurisprudenza. Cultura aristocratica e pensiero giuridico nella Roma tardo-repubblicana*, Roma–Bari 1976; *idem*, *Giuristi e nobili nella Roma repubblicana. Il secolo della rivoluzione scientifica nel pensiero giuridico antico*, Roma–Bari 1992; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics. A Study of the Roman Jurists in Their Political Setting*, 316–82, München 1983; *idem*, *Lawyers in Roman Transitional Politics. A Study of the Roman Jurists in Their Political Setting in the Late Republic and Triumvirate*, München 1985; A.A. Schiller, *Jurists of the Late Republic* [w:] *idem*, *Roman Law. Mechanisms of Development*, The Hague–Paris–New York 1978, s. 311–317; M. d’Orta, *La giurisprudenza tra Repubblica e Principato. Primi studi su C. Trebazio Testa*, Napoli 1990; *idem*, *Per una storia della cultura dei giuristi repubblicani*, BIDR 1987, vol. 90, s. 221 i n. = *idem*, „Moderatio legis” – „temperatio iuris”. *Antinomie e sistemazione del diritto nella Roma tardo-repubblicana*, Torino 2008, s. 33 i n.; zob. też studia w: AA.VV., *Questioni di giurisprudenza tardo-repubblicana (Atti di un Seminario. Firenze, 27–28 maggio 1983)*, a cura di G.G. Archi, Milano 1985.

„uno dei tratti più interessanti del mondo romano arcaico”¹². Druga zaś, prowadząc do specjalizacji funkcji prawnika i jej względnej odrębności od innych funkcji społecznych, umożliwiła uświadomienie, że między prawem a rozstrzygnięciem konkretnego przypadku jest coś więcej niż autorytet (e.g. religijny czy polityczny), a mianowicie – związek normatywny. Od czasów republikańskich wyjaśnianie decyzji co do prawa właściwego w jednostkowym przypadku następowało bowiem w formie generalnej i abstrakcyjnej formuły normatywnej – *regula iuris*. Reguła taka syntetyzowała jakąś istniejącą normę *ius civile* wziętą z masy *leges et mores maiorum*, od której zależało samo kazuistyczne rozstrzygnięcie i z wykorzystaniem której było ono następnie proponowane. Inaczej rzecz ujmując, reguła była „czymś” pośrednim między normą prawną a konkretnym rozstrzygnięciem, stanowiąc łącznik między nimi, ze względu zaś na swój generalny i abstrakcyjny charakter mogła być bazą dla wielu kazuistycznych rozstrzygnięć¹³. Służyło to niewątpliwie potwierdzeniu niezmienności – w sensie: stabilności – prawa, co zdecydowanie jest jedną z wartości prawa jako *ius certum*¹⁴.

Od tego czasu można też mówić o początkach publicznego i profesjonalnego udzielania porad prawnych (*respondere*)¹⁵, co spowodowało technicyzację samej odpowiedzi na pytanie o prawo – *responsum*. Sami Rzymianie wspominali, że dawanie *responsa* było praktykowane już w okresie archaicznym (Cic. *Brut.* 42.156; *idem de domo* 1.1; Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.6)¹⁶, dopiero jednak dzięki jurystom laickim *responsum* uzyskało swoją precyzyjną trójdzielną strukturę – *casus, quaestio* i *responsio sensu stricto*¹⁷. Juryści laicy udzielali porad już we własnym imieniu (e.g. *Ti. Coruncanus re-*

¹² A. Schiavone, *Giuristi...*, s. VI; por. *idem, Linee di storia del pensiero giuridico romano*, Torino 1994, s. 3 i n.; *idem, Ius. L'invenzione del diritto in Occidente*, Torino 2005, s. 65 i n.

¹³ Zob. zvl. M. Kaser, *Zum 'ius'-Begriff der Römer* [w:] *Essays in Honor of B. Beinart*, vol. 2, Cape Town 1979, s. 63–81; B. Schmidlin, *Die römischen Rechtsregeln. Versuch einer Typologie*, Köln–Wien 1970, s. 61–62; A. Schiavone, *Linee...*, s. 32; *idem, Ius...*, s. 144, 145.

¹⁴ F. Bona, *La certezza del diritto nella giurisprudenza tardo-repubblicana* [w:] *La certezza del diritto nell'esperienza giuridica romana* (Atti del Convegno Pavia 26–27 aprile 1985), a cura di M. Sargenti, G. Luraschi, Padova 1987, s. 101 i n.; L. Lantella, «*Ius certum*» (in D. 1.2.2) [w:] *La certezza...*, s. 223 i n.

¹⁵ Zob. zestawienie źródeł juridyčných i niejuridyčných dających obraz generalny działalności *respondere*: A.A. Schiller, *Juristic Activity in General* [w:] *idem, Roman Law...*, s. 270–277.

¹⁶ W V–IV w. przed Chr. augurowie, *decemviri sacris faciundis*, feccialowie, a zwłaszcza pontyfikowie odpowiadali na pytania dotyczące prawa, choć w praktyce najczęściej to jeden z kapłanów w imieniu całej grupy udzielał odpowiedzi, początkowo głównie na pytania *patres*, czyli naczelników rodów. Dla opisanie tej działalności nie używano jednak terminu *respondere*, ale *decernere* (e.g. Liv. 8.23.14), czyli „postanowić”, „zdecydować”, „nakazać”, „ustalić”, „oświadczyć”; lub *pronuntiare* (e.g. Cic. *ad Att.* 4.2.3), czyli „publicznie ogłaszać”, „obwieszczać”, „oświadczyć”, „oznajmić”, „ustanowić”. Określenia te kładą nacisk na charakter takiej odpowiedzi, która była autorytatywną deklaracją prawa o niewielkim pierwiastku inwencji własnej. *Responsa* pontyfików kwalifikowane były jako „wiązące” przez rangę osób, które je obwieszczały (e.g.: CIL X. 8259; Liv. 31.8.5). Szerzej zob. F. Wieacker, *Pontifex iurisconsultus. Zur Hinterlassenschaft der römischen Pontifikaljurisprudenz* [w:] *Hommage à R. Dekkers*, Bruxelles 1982, s. 214, 216 i n., 354 i n.; *idem, Altrömische Priesterjurisprudenz* [w:] *Iuris Professio. Festgabe für M. Kaser zum 80. Geburtstag*, Wien–Köln–Graz 1986, s. 347 i n., zvl. s. 354–355.

¹⁷ Ogólnie na temat *responsum* w okresie republikańskim zob.: M. Bretone, *La tecnica del responsio Serviano*, „*Labeo*” 1970, vol. 16, s. 7–16 [= *Il responso nella scuola di Servio* [w:] *idem, Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, 2 ed., Napoli 1982, s. 89–102]; *idem, Diritto e pensiero...*, s. 48–53; *idem, Storia...*, s. 195–209. Por. uwagi J.W. Tellegeny, „*Responsitare*” and the Early History of the *Ius respondendi* [w:] *Studies in Roman Law and Legal History in Honour of R. d'Abadal I de Vinyals on the Occasion of the Centenary*, Barcelona 1989, s. 61–64.

spondit, Servius respondit), przez co niejako przyjmowali na siebie „osobistą odpowiedzialność” za treść porad i opinii, dając im tym samym kwalifikację ontologiczną, jako odpowiedziom udzielanym przez profesjonalistów zajmujących się prawem zawodowo. *Responsum* – jako rodzaj „autorytatywnej komunikacji”¹⁸ *in usu necessarium* (Cic. *de leg.* 1.4.14; *idem de re publ.* 5.3.5) – można więc określić jako swoisty nośnik normy prawnej. W tej bowiem formie to, co jednorazowe, gdyż zużywające się w samym akcie sytuacyjnego wypowiedzenia, uzyskiwało pewną szczególną trwałość, zakładając możliwość zastosowania w przypadku analogicznym. Niewątpliwie też właśnie *via respondendi, audiendi et disputandi* rozpoczęło się upublicznianie wiedzy prawniczej przez tych, którzy ją posiadali, jak również jej poznawanie przez tych, którzy chcieli ją posiadać.

Początki nauczania prawa w starożytnym Rzymie wiążą się tym samym ze wspomnianym upowszechnianiem się jego znajomości. Zgodnie z przekazem klasycznego jurysty Sextusa Pomponiusa, który w *liber singularis enchiridii*¹⁹ przedstawił *origo et processus* jurysprudencji rzymskiej (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2 pr.), jeden z *pontifices*, Tiberius Coruncanius (konsul 280 r. przed Chr.), rozpoczął objaśnianie swoich opinii w kwestiach prawnych *publice profiteri* (D. 1.2.2.35, 38). Stwierdzenie takie należy uznać za znamienne. Czasownik *profiteor* oznacza bowiem „publicznie wyznać”, „oświadczać”, ale i „ofiarować”²⁰. Metaforycznie można więc stwierdzić, że jurysta ten, a za nim kolejni juryści republikańscy ofiarowali możliwość znajomości prawa teoretycznie każdemu członkowi społeczeństwa, gdy ten chciał je poznać nie tylko wiedziony praktyczną potrzebą otrzymania rozwiązania zgodnego z prawem, ale i wówczas, gdy – w drodze poznania obowiązującego prawa – chciał pojąć naukową stronę zagadnienia. Recz jasna w praktyce o pełnej „powszechnej równości” dostępu do wiedzy prawniczej wciąż nie mogło być mowy, norma prawna bowiem, jako część najstarszej warstwy prawa rzymskiego – archaicznego *ius civile* – dotyczyła jedynie kwestii między *cives Romani*, wśród których za naturalnie predestynowanych do jej znajomości uznali się przedstawiciele rzymskiej arystokracji rodowej – patrycjuszowsko-plebejuszowskiej *nobilitas*. Jak stwierdził Aldo Schiavone: „dare responsa assunse i tratti di una prerogativa aristocratica legata al primato dei nuovi gruppi dirigenti senza più un rapporto esclusivo e diretto con la practica religiosa, un’attitudine che faceva ormai corpo con il predominio di un oligarchia”²¹. Niemniej decyzja Tiberiusa Coruncaniusa, którego działalność wspominali jeszcze Pliniusz Starszy (NH 8.51.77) czy Cicero (*de leg.* 2.21.52), stanowiła przełom w przekazywaniu wiedzy prawniczej, będąc zapowiedzią trwającej przez następnych kilka wieków tradycji bezpośredniego objaśniania prawa, gdzie mistrz – praktykujący jurysta, w formie ustnego przekazu, określanego jako *docere*²²,

¹⁸ Za: A. Schiavone, *Ius...*, s. 66; zob. też *idem*, *Linee...*, s. 31–33.

¹⁹ Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2 pr.–53; Pal. 2, szp. 44–52, no. 177–179. Na temat dzieła Pomponiusa zob. D. Nörr, *Pomponius oder Zum Geschichtsverständnis der römischen Juristes*, ANRW II.15, Berlin–New York 1976, s. 563–569; L. Lantella, *Metastoria I. Prelettura teoretica per un seminario sull’Enchiridion di Pomponio*, Torino 1990, *passim*.

²⁰ Zob. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *profiteor*. Por. Heumann-Seckel, s.v. *profiteri*; Lewis-Short, s.v. *profiteor*; zob. też zestawienie fragmentów źródłowych: *Oxford Classical Dictionary*, s. 1476, s.v. *profiteor* 1.

²¹ A. Schiavone, *Ius...*, s. 97.

²² Zob. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *doceo*: „uczyć”, „nauczać”, „wykładać”, „zapoznać z czymś”, „wykazać”, „objaśniać”, „rozpowszechniać”, „podawać do wiadomości”; zob. też zestawienie przykładów źródłowych: *Oxford Classical Dictionary*, s. 568, s.v. *doceo* 4.

na przykładzie konkretnych, przedstawianych do rozstrzygnięcia problemów, objaśniał swoim uczniom prawo (Cic. *Brut.* 89.300: *docere respondendo*), które mogło znaleźć zastosowanie, i które obowiązywało, ponieważ znajdowało zastosowanie²³. Uczniowie ci byli określani znamienne jako *auditores*, czyli „słuchacze”, nie zaś, jak było wówczas przyjęte, terminem *discipuli*, *pueri* czy *scholares*. Termin *discipulus* (μαθητής, φοιτητής, ὀμιλητής, ale i πῶλος²⁴) pojawiał się wprawdzie, używany czasem niejako metaforycznie (e.g. gr. πῶλος, czyli żreback), we fragmentach z dzieł prawniczych (e.g. Ulp. 18 *ad ed.* D. 9.2.5.3; Ulp. 28 *ad ed.* D. 14.3.5.10) oraz nieprawniczych (e.g. Plaut. *Bacch.* 1.2.44; *idem aul.* 1.1.20; Hor. *serm.* 1.10.91; Cic. *de div.* 1.3.6; 1.23.46; *idem de nat. deor.* 3.7)²⁵, był jednak stosowany głównie do określenia uczestników tzw. niższego szkolnictwa, które odbywało się u *grammatici*²⁶. Termin *scholaris* jest natomiast późniejszy²⁷.

Należy podkreślić w szczególności wspomniane dwa aspekty tak przyjętej formuły nauczania prawa, a mianowicie jej ustność i bezpośredniość. W Rzymie republikańskim, a następnie niemal przez cały okres cesarstwa doby Pryncypatu, przekaz wiedzy prawniczej – podobnie jak innej „wyższej wiedzy” – odbywał się w formie opowiadania, słuchania, pytania, radzenia się, dialogu czy wreszcie dyskusji (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.5: *disputatio fori*). Rozmowę (λόγος, διάλογος) pozwalającą na wymianę myśli, podobnie jak wspólne biesiadowanie (συμπόσιον), czyli odbywające się według określonych reguł i etykiety wspólne picie wina kończące wieczorny posiłek, starożytni niemal od zawsze uznawali za ramy życia kulturowego²⁸, będąc od czasów greckich sofistów niewątpliwie w pełni świadomymi mocy sprawczej słowa (Gorg. Ἠλένης ἐγκώμιον 8 = Vorsokr.²⁹ 82 B 11; Plat. *soph.* 231 E). Dzięki Sokratesowi dialog został uznany za sposób, który pozwalał troszczyć się o duszę (ψυχή)³⁰, gdyż jedynie dialog, czyli λόγος, διάλογος lub ἔλεγχος, a więc pytania i odpowiedzi, umożliwiać miały – bo umożliwiać mogły – aktywne i wspólne, mistrza i ucznia, poszukiwanie prawdy (ἀλήθεια). Inaczej niż w czasach kultury nowożytnej ogólnie opartej na piśmie, w Antyku słowo mówione stanowiło swoistą oś nośności kultury, podstawę nauki oraz środek dla dokonywania – istotnych dla rozwoju każdej dziedziny wiedzy – weryfikacji lub falsyfikacji poszczególnych propozycji. Przykładowo o przekonaniu starożytnych, że słowo jest ważniejsze od pisma, może świadczyć wyznanie Platona, który w dialogu Φαῖδρος wyjaśnił, że filo-

²³ Na temat problemów walidacyjnych w perspektywie antycznego Rzymu zob. szerzej P. Świącicka, *Źródła prawa i ich obowiązywanie – współczesność a prawo rzymskie*, FP 2011, nr 4–5, s. 65–84.

²⁴ Zob. Z. Abramowiczówna, W. Appel, *Słownik polsko-starogrecki*, Toruń 2007, s.v. uczeń.

²⁵ Zob. też inne źródłowe przykłady użycia: *Oxford Classical Dictionary*, s. 550, s.v. *discipulus*.

²⁶ Zob. J.B. Poynton, *Roman Education*, „Grece & Rome” 1934, vol. 4, no. 10, s. 6 i n.

²⁷ Heumann-Seckel, s.v. *discipulus*, *schola*; Lewis-Short, s.v. *discipulus*; J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *scholaris* II.

²⁸ Zob. H.-I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'antiquité*, 2 éd., Paris 1950, s. 75 i n. Znaczenie obu tych form dla kształtu greckiego wychowania, zwłaszcza w formule ἀρχαία παιδεία, podkreślił K. Robb, *Literacy and Paideia in Ancient Greece*, Oxford 1994, s. 34–35, dodając, że jeszcze w czasach Platona, w założonej przez niego Akademii συμπόσιον oraz μουσική wciąż odgrywały istotną rolę.

²⁹ *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und Deutsch* von Hermann Diels, Hg. Walther Kranz, 12. Aufl., Bd. 1 Dublin–Zürich 1971, Bd. 2 Dublin–Zürich 1966: cit. jako: Vorsokr.

³⁰ Plat. *Lach.* 187 D–188 B; *idem Charm.* 154 D–E; *idem apol.* 29 D–E; 39 C–D; i zwł. *idem Phaedr.* 270 B, gdzie Platon, ustami Sokratesa, stwierdził, że w naturze mowy leży prowadzenie dusz, ponieważ to do duszy jest skierowana sztuka przekonywania: τῆ δὲ λόγους τὲ καὶ ἐπιτηδεύσεις νομίμους πειθῶ ἦν ἄν βούληται καὶ ἀρετὴν παραδίδωσειν.

zof nie powierza pismu spraw najważniejszych (τὰ τιμώτερα), czyli tych, które czynią człowieka filozofem, ponieważ pismo nie potrafi przekazać kwestii istotnych zarówno z punktu widzenia metody, jak i z punktu widzenia treści:

Plat. *Phaedr.* 278 C–D: εἰ μὲν εἰδὼς ἢ τὸ ἀληθὲς ἔχει συνέθηκε ταῦτα, καὶ ἔχων βοηθεῖν εἰς ἔλεγχον ἰὼν περὶ ὧν ἔγραψε, καὶ λέγων αὐτὸς δυνατὸς τὰ γεγραμμένα φαῦλα ἀποδείξει, οὐ τι τῶνδε ἐπωνυμῶν ἔχοντα δεῖ λέγεσθαι τὸν τοιοῦτον, ἀλλ' ἐφ' οἷς ἐσπούδακεν ἐκείνων.

Powszechnie dostępny wykład, określany jako διαλέξεις, czyli rozmawianie z uczniami – słuchaczami³¹, miał swój paradygmat w formule przekazu wiedzy filozoficznej, co potwierdzał m.in. Cicero (e.g. *acad.* 2.130 = SVF³² 362: *Aristonum* [z Chios], *qui cum Zenonis* [z Citium] *fuisse auditor*). Z czasem termin διαλέξεις był używany dla określenia czynności nauczania w ogóle.

Druga ze wspomnianych charakterystycznych cech nauczania prawa – a mianowicie jego bezpośredniość – określa charakter relacji zachodzącej między nauczycielem i uczniem. Znów Platon zauważył i wyraził tę zależność, pisząc w uznanym za autentyczny liście VII:

Plat. *ep.* 7. 340 C: ὁ γὰρ ἀκούσας, ἐὰν μὲν ὄντως ἢ φιλόσοφος οἰκεῖός τε καὶ ἄξιος τοῦ πράγματος θεῖος ὢν, ὁδὸν τε ἡγεῖται θαυμαστὴν ἀκηκοέναι ξυντατέον τε εἶναι νῦν καὶ οὐ βιωτὸν ἄλλως ποιοῦντι· μετὰ τοῦτο δὲ ξυντείνας αὐτὸν τε καὶ τὸν ἡγούμενον τὴν ὁδὸν οὐκ ἀνίησι πρὶν ἂν ἢ τέλος ἐπιθῆ πᾶσι ἢ λάβῃ δύναμιν ὥστε αὐτὸς αὐτὸν χωρὶς τοῦ δεῖξαντος μὴ ἀδύνατος εἶναι ποδηγεῖν.

Ów moment „bezpośredniego zetknięcia”, pozwalający na nawiązanie kontaktu z osobowością, to coś, czego nie można zastąpić opracowaniem myśli mistrza ani nadrobić studiowaniem ksiąg. Jak podkreślał Fryderyk Nietzsche, tłumacząc myśl Platona zawartą w dialogu Φαῖδρος (fr. Plat. *Phaedr.* 274 B–278 E)³³, pismo – księga ma znaczenie tylko dla tego, kto już wie, bo już usłyszał, poznał, zrozumiał. Celem pisma nie jest nauczanie czy wychowywanie, ale przywołanie czegoś z pamięci tego, kto już został wychowany i nauczony. Pismo może więc pełnić jedynie funkcję hipomnematyczną (gr. μνημονικόν, ἢ μνήμη – „pamięć”), co w świetle myśli Platona na temat ἀνάμνησις, czyli przypominania / przypomnienia sobie tego, co już zostało kiedyś poznane i co znajduje się już w posiadaniu umysłu jako sposobu poznania³⁴, stawia je na drugim planie w procesie docierania do wiedzy i prawdy. Co więcej, pismo, nie mając w sobie życia, nie może przekazywać wiedzy w sposób aktywny, przez co samo nie jest przydatne dla krytycznej dyskusji. Jako nośnik wiedzy pismo jest nieautarkiczne, ponieważ w przypadku kontrowersji co do treści zawsze potrzebna będzie interwencja jego autora. Co więcej,

³¹ Od gr. διαλέγομαι – „rozmawiać z”; „dyskutować coś z kimś”; zob. e.g. Plat. *polit.* 272 C; Xen. *mem.* 2.10.1; 1.6.1. Na temat początków takiej formuły konferowania *de omni re scribili* zob. H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 86.

³² SVF.

³³ Zob. F. Nietzsche, *Gesammelte Werke*, Bd. 5: *Vorträge, Schriften und Vorlesungen 1871–1876*, München 1920–1929, s. 370. Na temat roli „pisma” wg Platona zob. też G. Reale, *Per una nuova interpretazione di Platone*, Milano 1997, s. 89–106; oraz studia Th.A. Szlezaka: *O nowej interpretacji platońskich dialogów*, przeł. P. Domański, Kęty 2005, s. 6–30.

³⁴ Por. optykę jurystów okresu późnorepublikańskiego na temat roli pamięci dla poznania: M. Bretone, *La memoria del Giureconsulto* [w:] *idem, Diritto e tempo nella tradizione Europea*, Roma–Bari 2004, s. 5–31.

zdaniem Platona, sprawy najważniejsze, o znaczeniu kapitalnym dla możliwości poznania istoty rzeczy i zobaczenia prawdy czy wreszcie istotne dla odkrycia najwyższych zasad rzeczywistości (τὰ περὶ φύσεως ἄκρα καὶ πρῶτα) wymagają wielu dyskusji prowadzonych nieustannie i wytrwale, w ścisłej wspólnocie między nauczającym a tym, kto się uczy. Tylko bowiem w sposób dyskursywny można mówić o zasadach pierwszych i najwyższych (Plat. *Phaedo* 101 E; *idem polit.* 510 B, 511 B). Myśl tę filozof wyraził *explicite* w innym fragmencie cytowanego listu:

Plat. *ep.* 7. 344 C–D: Διὸ δὴ πᾶς ἀνὴρ σπουδαῖος τῶν ὄντων σπουδαίων περὶ πολλοῦ δεῖ μὴ γράψαις ποτὲ ἐν ἀνθρώποις εἰς φθόνον καὶ ἀπορίαν καταβάλλῃ · ἐνὶ δὴ ἐκ τούτων δεῖ γιγνώσκειν λόγῳ, ὅταν ἴδῃ τίς τοῦ συγγράμματα γεγραμμένα εἴτε ἐν νόμοις νομοθέτου εἴτε ἐν ἄττ' οὖν, ὡς οὐκ ἦν τούτω ταῦτα σπουδαιότατα, εἴπερ ἔστ' αὐτὸς σπουδαῖος, κείται δὲ που ἐν χώρᾳ τῇ καλλίστῃ τῶν τούτου · εἰ δὲ ὄντως αὐτῶ ταῦτ' ἐσπουδασμένα ἐν γράμμασιν ἐτέθη. Εξ ἄρα δὴ οἱ ἔπειτα, θεοὶ μὲν οὐ, βροτοὶ δὲ φρένας ὄλεσαν αὐτοί.

Zanim więc pojawiło się pismo i dyskurs pisemny – który, jak podkreślił Tomasz Giaro, zapewnia „znacznie wyższy stopień abstrakcji i dynamiki, niż może osiągnąć dyskurs ustny”³⁵ – przekaz wiedzy miał charakter ustny i personalnie interaktywny. Paradygmatem tak „zorganizowanego” aktywnego nauczania, jako relacji mistrz–uczeń, były – poza pojawiającymi się od V w. przed Chr. obok nauczania jednostkowego (Arist. *EN* 1180 b 7 f.; Quint. *inst.* 1.2.) szkołami publicznymi, które dość szybko stały się zjawiskiem codziennym dla Greków i Rzymian³⁶ – początkowo ateńskie efebie czy heterie, następnie zaś szkoły filozoficzne, nierzadko mające charakter religijnych bractw, które nie tylko służyły przekazywaniu wiedzy, ale i kształtowały charakter młodego człowieka przez narzucanie mu określonego stylu życia, co Henri-Irénée Marrou podsumował słowami: *c'est une véritable école qui prend l'homme tout entiere et lui impose un style de vie*³⁷. W ten sposób działali pitagorejczycy w Metaponcie i Krotonie, podobnie funkcjonowały Akademia Platońska, Liceum Arystotelesa (Perypat), szkoła Epikura filozofa Ogrodu czy szkoła filozofów Portyku (Stoa Poikile)³⁸. Oparcie się na bezpośredniej relacji mistrz–uczeń można więc uznać za charakterystyczny rys greckiej szkoły filozoficznej, a następnie rzymskiego „szkolnictwa wyższego”, polegających na tym, że mistrz zbierał wokół siebie uczniów, których mu powierzono, a następnie mówił do nich, dając wykład swojej nauki. Była to też jedna z cech dydaktyki prawa aż do okresu poklasycznego, kiedy po raz pierwszy w starożytności rzymskiej pojawiły się zorganizowane szkoły prawa³⁹.

³⁵ T. Giaro, *Cywilizacja...*, s. 71.

³⁶ H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 72–73.

³⁷ *Ibidem*, s. 82.

³⁸ Zob. przykładowo A. Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974, s. 37 i n., 58 i n., 129 i n., 337 i n.; *eadem*, *Hellada królów*, Warszawa 1967, s. 157–158, 163 i n., 165; K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, wyd. 6, Warszawa 1975, s. 217, 249 i n. Zob. też A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona*, Warszawa 1971, s. 293; G. Reale, *Myśl starożytna*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin 2003, s. 41–42.

³⁹ Chodzi o wschodniorzymskie szkoły, z których najwcześniejsza powstała najpóźniej w drugiej połowie III w. w Berycie. W czasach panowania Dioklecjana (284–305) szkoła miała już swoją renomę i złożoną strukturę organizacyjną. Regulacja niektórych spraw związanych z działaniem szkoły (*e.g.* C. 10.50.1) czy też statusem uczących w niej profesorów (*e.g.* C.Th. 6.21.1) skłaniają do wniosku, że musiało być to już nauczanie według innej formuły niż w okresie republikańskim i w okresie pryncypatu, a więc

O tym, jak ważny dla samych Rzymian był ów aspekt wspólnego dyskursywnego dążenia do poznania istoty omawianego zagadnienia czy rozstrzyganego problemu, można wnioskować choćby z wypowiedzi Cycerona:

Cic. *orat.* 42.144: *'at dignitatem docere non habet.'* certe, si quasi in ludo; sed si monendo, si cohortando, si percontando, si communicando, si interdum etiam una legendo, audiendo, nescio [cur] cum docendo etiam aliquid aliquando [si] possis meliores facere, cur nolis?

Jeśli więc nauczyciel uczył, nie tylko dając „tradycyjny” wykład, ale także pobudzając umysł ucznia, między innymi dając rady, zadając pytania, zachęcając do samodzielnych poszukiwań, dodając odwagi do samodzielnego rozwiązywania problemów, miał szansę rzeczywiście „ulepszyć” młodego człowieka.

2. Dialektyczna metoda jako sposób i warunek rozwoju i nauczania prawa rzymskiego

Dla starożytnej formuły nauczania charakterystyczny był więc słowny przekaz wiedzy, dokonywany w atmosferze dyskusji, która stymulowała i uczyła postawy krytycznej, uczyła interpretacji oraz oceny tego, co proponowane, uczyła stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi, a finalnie także uzasadniania własnych propozycji, jak również wyboru tej najwłaściwszej ze względu na jakąś – wśród wielu możliwych – *ratio*.

Za najlepsze narzędzie dla takich działań była uznawana dialektyka, określona przez Platona (*e.g. soph.* 253 D; *Phaedr.* 266; i zwł. *Phileb.* 16 C: θεῶν μὲν εἰς ἀνθρώπους δόσις, ποθὲν ἐκ θεῶν ἐρρίφη διὰ τινος Προμήθεος ἅμα φανωτάτω τινὶ πυρί), a następnie przez Arystotelesa (*de part. anim.* A 5 644 b 29), jako najwyższa z greckich τέχναι. Dzięki filozofom dialektyka stała się użyteczna nie tylko dla filozofii, ale i innych nauk. Starożytni posługiwali się tą metodą w każdej z dziedzin, gdzie tylko dyskusja była możliwa. Inaczej rzecz ujmując – wierzyli oni w dyskurs jako zarówno sposób na odkrywanie tego, co niewiadome, a mające zostać poznane, jak i metodę „sprzedania” odpowiednio samej wiedzy lub tylko określonych umiejętności. Metoda dialektyczna miała też niebagatelne znaczenie dla rozwoju prawa rzymskiego właśnie dzięki działalności naukowej i dydaktycznej jurystów. Nawet bowiem jeśli zgodzić się z sugestią Fritza Schulza, że w odniesieniu do „rzymskiej edukacji prawniczej” należy uznać pewną odrębność od wzorców proponowanych przez grecką παιδεία⁴⁰, to jednak nie można przy-

nauczanie państwowe. Inna słynna szkoła prawa we wschodniej części Imperium istniała w Konstantynopolu. W V w. szkoły te miały charakter czysto państwowy. Szerzej zob. L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 619–632. Niektóre kwestie nauczania w okresie późnego cesarstwa poruszył też H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 41 i n., 49 i n., n. 8 s. 59–60, n. 50 s. 64–65. Zob. też syntetycznie T. Giaro [w:] *Brill's New Pauly* 7 (2005), s.v. Law schools, szp. 326; H. Wieling, *Rechtstudium in der Spätantike* [w:] *A bonis bone discere. Festschrift J. Zlinszky zum 70. Geburtstag*, Miskolc 1998, s. 513–531. Na temat organizacji edukacji w zachodniej części Imperium por. P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI–VIII w.*, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995, s. 13 i n., 27–150.

⁴⁰ Zob. F. Schulz, *History...*, s. 55: „In the field of legal education the Roman jurists were faced with the question how far to yield to the pedagogical tendencies of Hellenism”; s. 56–57: „The jurisconsults

jąc, że jej kształt pozostał zupełnie bez wpływu greckich *artes liberales*. Intelktualiści Rzymu, jak również całego basenu Morza Śródziemnego nie mogli pozostać obojętni na propozycje formułowane przez kolejnych przedstawicieli myśli greckiej, zwłaszcza w obliczu swoistego wyczerpania się dotychczasowych paradygmatów czy wypracowanych dotąd wzorców życia w społeczeństwie, jak, przykładowo, idei πόλις, w miejsce której pojawiła się κοσμοπόλις zwana też οἰκουμένη (Cic. *de fin.* 3.19.62 ff., 3.20.65 ff. = SVF III fr. 340, 342; por. SVF III fr. 329; Cic. *de leg.* 1.7.23 = SVF III fr. 350; Arist. *polit.* 3.1288 a 15 ff.). Dzięki zachodzącym od połowy II w. przed Chr. intensywnym interakcjom między „rzymską *latinitas*” a „helleńskimi i hellenistycznymi *humaniora*”⁴¹, które *de facto* oznaczały początek światowej ekspansji cywilizacji greckiej mającej trwać przez następnych kilka stuleci i określanej jako hellenizm (ἑλληνισμός)⁴², wiele dawnych fenomenów musiało zostać opisanych ponownie z punktu widzenia zmienionej rzeczywistości, nowym zaś trzeba było dopiero nadać definicję.

Niezaprzeczalnym skutkiem tej interakcji międzykulturowej była, mniej lub bardziej twórcza, akceptacja przez Rzymian – obok koncepcji literackich⁴³ – metodologicznych osiągnięć greckich gramatyków, retorów i filozofów, co jednak następowało nie bez początkowej wrogości czy sceptycyzmu, o czym świadczą akty prawne nakazujące greckim i rzymskim filozofom oraz retorom opuszczenie Rzymu, oficjalnie motywowane koniecznością ochrony rzymskich *consuetudines et mores maiorum*⁴⁴. Ostatecznie

refused to adopt the Hellenistic system of education”. Wydaje się, że to „odrzućenie” hellenistycznego modelu nauczania, o którym pisze Schulz, mogło dotyczyć jedynie formalnych ram edukacji w postaci „szkoły publicznej”, o określonym ściśle programie, który realizowali wyznaczani i opłacaniu przez państwo nauczyciele, a w mniejszym stopniu przyjęcia określonych greckich „nowinek” naukowych.

⁴¹ Szerzej na ten temat zob. P. Święcicka, *Latinitas i greckie humaniora. O sceptycyzmie Rzymian okresu republikańskiego wobec greckich obyczajów, myśli naukowej i kultury słowa* [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiałańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 247–261.

⁴² Termin ἑλληνισμός, pochodzący od czasownika ἐλληνίζω, czyli „mówię po grecku”, pierwotnie oznaczał jedynie poprawne używanie języka greckiego, w sposób wolny od barbaryzmów i solecyzmów, co miało istotne znaczenie, ponieważ język grecki wulgaryzował się, od kiedy stał się językiem powszechnym. Dopiero z czasem termin ten zaczął być używany na określenie szerszej tendencji obejmującej przejmowanie greckich obyczajów i sposobu życia. Spopularyzował to określenie uczeń Arystotelesa i jego następcą w Liceum, Teofrast, opisując teorię doskonałego stylu obejmującego pięć stopni – pięć cnot (ἀρεταί). Pierwszą i najbardziej podstawową cnotą był właśnie ἑλληνισμός. Na temat koncepcji Teofrasta zob. J. Stroux, *De Theophrasti virtutibus dicendi*, Leipzig 1912. Pierwszy o hellenizmie jako o fenomenie pankulturowym pisał J.G. Droysen, *Geschichte des Hellenismus*, 2 Aufl., Hamburg 1877–1878; a po nim wielu uczonych. Przykładowo, z uwzględnieniem perspektywy prawnej, zob. A. Momigliano, *Storici e funzione attuale del concetto di ellenismo*, „Giornale Critiche della Filosofia Italiana” 1935, vol. 16, s. 10–32. Na gruncie nauki polskiej pisała o nim w szczególności A. Świderkówna, *Hellada królów; eadem, Hellenika...*; zob. też B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. 3: *Okres hellenistyczny*, Warszawa 1992; F.W. Walbank, *Świat hellenistyczny*, przeł. G. Muszyński, Warszawa 2003.

⁴³ Na temat wpływu greckiej poezji, prozy i dramatu na literaturę tworzoną przez Rzymian zob. e.g. R. Brague, *Europe, la voie romaine*, Paris 1992, s. 109; *Ils [sc. les Romains – przyp. P.Ś.] adoptent, réécrivent, repensent les textes et les transposent dans leur référence culturelles*. Por. jednak F. Bona, *Il 'docere respondendo' e 'il discere audiendo' nella tarda repubblica* [w:] *idem, Lectio sua. Studi editi e inediti di diritto romano*, t. II, Milano 2003, s. 1131–1132, który podkreślił własne osiągnięcia mieszkańców Lacjum w zakresie literatury jeszcze sprzed okresu ekspansji Rzymu i podboju obszarów *Magna Graecia*.

⁴⁴ Zob. *Senatusconsultum de philosophis et rhetoribus*, FIRA (Brunns), s. 170 n. 38; *Edictum censorum adversus Latinos rhetores*, FIRA (Brunns), s. 239 n. 67. Szerzej na ten temat zob. M.L. Clarke, *Rhetoric at Rome. A Historical Survey*, London 1968, s. 10 i n.; A. Manfredini, *L'editto „de coerendis rhetoribus*

jednak w okresie późnorepublikańskim nastąpiła hellenizacja różnych przejawów życia artystycznego i umysłowego, tak że Cicero śmiało mógł napisać: *sint ista Graecorum, quamquam ab iis philosophiam et omnes ingenuas disciplinas habemus (de fin. 2.21.68)*⁴⁵. Sprzyjającymi czynnikami tego procesu były w szczególności „cyrkulacja pism”, które docierały do Rzymu w swojej pełnej wersji⁴⁶, w formie antologii lub kompendiów, jak również „cyrkulacja osób” przejawiająca się w coraz częstszej obecności przedstawicieli różnych szkół filozoficznych w Rzymie. Najbardziej znamieną „wizytą” był niewątpliwie przyjazd w 155 r. przed Chr. do Rzymu, w roli ambasadorów Aten, trzech filozofów, scholarchy Akademii Platońskiej – Karneadesa, perypatetyka – Kritolaosa, oraz stoika – Diogenesa z Babilonii (Cic. *de orat.* 2.155; 3.68; *idem acad.* 1.46; 2.137; *idem Tusc.* 4.3.5; *idem ad Att.* 12.23.2; Plin. NH 7.112; Gell. 6.14.8–10; 17.21.48; Quint. *inst.* 12.1.35; Plut. *Cato Mai.* 22; Macrobr. 1.5.13–16). Znaczenie tego wydarzenia podkreślają niemal zgodnie współcześni autorzy zajmujący się historią rzymskiej *iurisprudentia*, uznając je za moment, który uświadomił rzymskim jurystom możliwości, jakie dawały greckie τέχναι⁴⁷. Podobnie rozpowszechniony wśród członków rzymskiej elity zwyczaj wyjazdów do Aten, Aleksandrii, Pergamonu lub na Rodos w celu pobierania tam nauk (Cic. *Brut.* 70.245; 89.307, 90.312; 91.315–316; *idem ad Att.* 5.10.5; 12.32.3; Quint. *inst.* 12.6.7; Gal. 2.220 K)⁴⁸ musiał skutkować podniesieniem poziomu intelektualnego tych, którzy rzymskim państwem rządili i którzy zaczęli mieć coraz większy wpływ na kształt tworzonego prawa. Procesowi „intelektualizacji” Rzymian sprzyjała finalnie sama formuła przekazu wiedzy, oparta na greckim wzorcu, czyli na publicznym wykładaniu – διαλέξεις, oraz greckich dziełach literackich, coraz częściej w „wolnym” łacińskim przekładzie⁴⁹. Ta nowa formuła rzymskiej *educatio*, *humanitas* czy po prostu

latinis” del 92 a.C., SDHI, 1976, vol. 42, s. 99–148; i ostatnio P. Świącicka, *Latinitas i greckie humaniora...*, s. 247–261.

⁴⁵ Zob. też znany *passus* Horacego: *ep.* 2.1.156: *Graecia capta ferum victorem cepit et / artes intulit agresti Latio*; por. Polib. 6.25.11; Gell. 17.21.45; por. słowa Polibiusza, który, „nieco na wyrost”, podkreślał, że Rzymianie zreformowali nawet swoją armię na wzór grecki: Polib. 6.25.3, 8, 10–11.

⁴⁶ Na temat „transferu” całych bibliotek zawierających dzieła autorów hellenistycznych, jaki nastąpił w ostatnich wiekach rzymskiej republiki, zob.: Plut. *Aem.* 28.11; Plin. NH 18.22; Varr. *de re rust.* 1.1.10; App. *lib.* 133; 631; Isid. *etym.* 17.1.1; Plut. *Sul.* 26; Strab. *geogr.* 13.1.54; Plut. *Pomp.* 4.2. Suet. *Aug.* 29; *res gest.* 19; Isid. *etym.* 6.5.1–2. Szerzej o tym L. Canfora, *Le biblioteche ellenistiche* [w:] *Le biblioteche nel mondo antico e medievale*, a cura di G. Cavallo, Roma–Bari 1988, s. 3–28; a także T. Aleksandrowicz, *Biblioteki prywatne rzymskiej „nobilitas” w schyłkowym okresie Republiki* [w:] *Studia bibliograficzne*, t. 2: *Bibliofile – bibliotekarze – wydawcy*, red. J. Paszek, Katowice 1988, s. 9–23; *idem*, *Zainteresowania literackie rzymskiej nobilitas w schyłkowym okresie Republiki*, Katowice 1990.

⁴⁷ Na przykład F. Bona, *Il „docere respondendo”...*, s. 1133: *Ed è proprio grazie a questi principes civitatis, dopo la morte del più tenace oppositore, Catone il Censore, che la cultura filosofica prese definitivamente piede in Roma*. Podobnie już wcześniej A. Schiavone, *Giuristi e nobili...*, s. 32, 33; *idem*, *Linee...*, s. 50 i n.; *idem*, *Ius...*, s. 210 i n. Na ten temat ostatnio: P. Świącicka, *Latinitas i greckie humaniora...*, s. 256.

⁴⁸ Zob. K. Kumaniecki, *Podróż Cyserona do Grecji i Azji w R. 79–77* [w:] *idem*, *Scripta minora*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 391–401, zwł. s. 392, gdzie autor podsumował tę tendencję słowami: „Przebycie roku czy kilku miesięcy na «studiach» w Grecji należało niewątpliwie do dobrego tonu”. Podobnie, owo „szczególne oczarowanie” rzymskiej młodzieży przez Helladę podkreśliła A. Świderkówna, *Hellada królów*, s. 333 i n., 341–342. Na temat „zagranicznych” studiów rzymskiej *nobilitas* zob. też: K.-W. Weeber [w:] *Brill’s New Pauly* 14 (2009), s.v. *Educational Journeys and Tourism*, szp. 876–877.

⁴⁹ Na temat problemów z przekładem greckich dzieł na łacinę, głównie ze względu na różny poziom rozwoju obu języków, zob. G.F. Gianotti, A. Pennacini, *Società e comunicazione letteraria di Roma Antica*, vol. 1: *Storia e testi dalle origini al II secolo a.C.*, Torino 1986, s. 51–52, 55. H.-I. Marrou, podkreślił,

cultura została ukształtowana tym samym na wzór greckiej παιδεία⁵⁰, która z jednej strony wyprowadzała zasady ludzkiego myślenia i społecznego postępowania z boskich zasad wszechświata określanego jako φύσις – *natura*, z drugiej zaś – zakładała rodzaj teoretycznej powszechności intelektualnego podejścia do każdego problemu⁵¹. Podobnie znaczenie języka greckiego, a precyzyjniej – dialektu attyckiego wzbogaconego elementami dialektu jońskiego, stanowiących od IV w. przed Chr. κοινή διάλεκτος starożytnego świata śródziemnomorskiego⁵², w procesie kulturalnej hellenizacji Rzymian jest nie do przecenienia. Wraz z greką weszły bowiem do rzymskiej rzeczywistości te pierwiastki kultury *sensu largo*, z którymi Rzym był później immanentnie związany i które następnie symbolizował, a mianowicie: laickość, uniwersalizm i indywidualizm⁵³.

że dopiero dzięki Cyceronowi ów impas językowy został przełamany, ponieważ jednym z celów tego filozofa było „créer en latin une langue technique qui permet de „volgarizzare” l’étude de la pensée grecque”, *Histoire...*, s. 343.

⁵⁰ O formule nauczania starożytnych Greków i Rzymian zob. w szczególności: W. Jaeger, *Paideia. Die Forming des griechischen Menschen* [2. Aufl., Berlin–Leipzig 1936], przeł. M. Plezia i in.: *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, Warszawa 1962; H.-I. Marrou, *Histoire..., passim*, zwł. s. 139–309 (L’éducation hellénistique); s. 329–346 (Rome adopte l’éducation grecque); A. Gwynn, *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926; J.J. Eyre, *Roman Education in the Late Republic and Early Empire*, „Greece & Rome” (2nd ser.) 1963, vol. 10, 1, s. 47–59; J. Christes [w:] *Brill’s New Pauly* 4 (2004), no. Education, szp. 816–835; V.F. Kühnert, *Allgemeinbildung und Fachbildung in der Antike*, Berlin 1961, który rozważał m.in. problem *status* tzw. *artes liberales* jako propedeutyki dla poszczególnych specjalistycznych nauk. Zob. też S. Kot, *Historia wychowania*, 3 wyd., t. 1: *Od starożytnej Grecji do poł. XVIII wieku*, Warszawa 1996; A. Świderkówna, *Hellenika...*, s. 323 i n., 341–345. Por. cyniczne komentarze F. Schulza, który, wspominając „o eternal paideia” (*History...*, s. 56 n. 5), czy „eternal scholastic education” (*History...*, s. 56), stwierdził: „The Hellenistic World was profoundly convinced of the value of systematic training (παιδεία). From cradle to coffin a man was to be schooled and trained. There was nothing, so men thought, that could not be taught and learnt – statesmanship, art and literature, how to love and finally how to die, for even εὐθανασία seemed teachable” (*History...*, s. 55–56). Por. uwagi na temat „technica pedagogica ellenistica”: F. Bona, *Il „docere respondendo...”*, s. 1135 i n.

⁵¹ Zob. W. Jaeger, *Early Christianity and Greek Paideia*, Harvard 1961; cit. wg *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, wyd. 2, przekł., red. i wpraw. K. Bielawski, Bydgoszcz 2002, s. 40–41.

⁵² Zob. T. Sinko, *Literatura grecka*, t. II: *Literatura hellenistyczna*, cz. 1–2, Kraków 1947–1948, s. 8–10, i lit. na s. 11–12 i n. 7.

⁵³ Por. na temat znaczenia znajomości języka greckiego dla rozwoju kultury intelektualnej Rzymian: H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 345–358; G.F. Gianotti, A. Pennacini, *Società...*, s. 44–45, 50–52, którzy wspominają nawet o swoistej „akulturacji” językowej Rzymian, choć głównie na szczeblu elity intelektualnej. Podobny fenomen można następnie zaobserwować w okresie „rzymskiego imperializmu”, kiedy – choć sam Rzym nie narzucał podobie ludności takich elementów swojej kultury, jak język, prawo czy religia – przedstawiciele prowincjonalnej elity przejmowali je, głównie ze względu na ich „supériorité technique”, dobrowolnie, co z kolei prowadziło do stopniowej romanizacji prowincji – procesu, który z punktu widzenia antropologii można określić jako akulturację. Szerzej na ten temat zob. J. Gaudemet, *Le temps de l’historien des institutions* [w:] *Mélanges F. Terré: L’avenir du droit*, Paris 1999, s. 95–109; *idem*, *Les transferts de droit*, „L’année sociologique” 1976, vol. 27, s. 29–59 [= *idem*, *Sociologie historique du droit*, Paris 2000, s. 61–76, 91–119, zwł. s. 68, 93]; zob. też P. Świącicka, *Imperium Romanum’ – la Plus Grande Tour de Babel du Monde Antique. Autour de la notion d’acculturation juridique* [w:] *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi W. Uruszcakowi*, t. 2, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010, s. 1027–1041; *eadem*, „...connectiones inter iura variorum observamus...” *En recherchant l’explication de la notion d’„acculturation juridique”* [w:] *Modernisme, Tradition et Acculturation juridique*, „Actes des Journées internationales de la Société d’Histoire du Droit” 2008, 28 mai-1 juin, Louvain, éd. B. Coppein, F. Stevens, L. Waelkens, Brussels 2011, s. 7–32.

Sam termin dialektyki do filozofii wprowadził jeden z uczniów Parmenidesa, Zenon z Elei (Plat. *Phaedr.* 261 D = Vorsokr. 29 A 13)⁵⁴. Platon, wspominając w pierwszej części jednego z dialogów, uznanego za najważniejszy dla rekonstrukcji dialektycznej metody starożytnych, Παρμενίδης, już w czasach antyku wzbudzającego kontrowersje⁵⁵ i wciąż określanego jako „najdziwniejszy z dialogów” Platona⁵⁶, o podjętej przez Zenona obronie koncepcji mistrza, następująco scharakteryzował nieznanne z tytułu dzieło tego filozofa:

Plat. *Parm.* 128 B-E [= Vorsokr. 29 A 12]: Ναί, φάναι τὸν Ζήνωννα, ὃ Σώκρατες, σὺ δ' οὖν τὴν ἀλήθειαν τοῦ γράμματος οὐ πανταχοῦ ἤσθησαι · [...] · ἀλλὰ πρῶτον μὲν σε τοῦτο λανθάνει, ὅτι οὐ παντάπασιν οὕτω σεμνύνεται τὸ γράμμα, ὥστε ἅπερ σὺ λέγεις διανοηθῆν γραφῆναι, τοὺς ἀνθρώπους δέ ἐπικρυπτόμενον ὡς τι μέγα διαπραττόμενον · ἀλλὰ σὺ μὲν εἶπες τῶν συμβεβηκότων τι, ἔστι δέ τὸ γε ἀληθές βοηθεῖά τις ταῦτα τὰ γράμματα τῷ Παρμενίδου λόγῳ πρὸς τοὺς ἐπιχειροῦτας αὐτὸν κωμωδεῖν ὡς εἰ ἓν ἐστι, πολλὰ καὶ γελοῖα συμβαίνει πάσχειν τῷ λόγῳ καὶ ἐναντία αὐτῷ. ἀντιλέγει δὴ οὖν τοῦτο τὸ γράμμα πρὸς τοὺς τὰ πολλὰ λέγοντας, καὶ ἀνταποδίδωσι ταῦτα καὶ πλείω τοῦτο βουλόμενον δηλοῦν, ὡς ἔτι γελοῖότερα πάσχοι ἂν αὐτῶν ἡ ὑπόθεσις, εἰ πολλὰ ἐστίν, ἢ ἡ τοῦ ἓν εἶναι, εἴ τις ἰκανῶς ἐπέξειοι.

Zenon, którego starożytni uznawali za twórcę dialektyki (Diog. Laert. 8.57 = Vorsokr. 29 A 10; Sext. *Empir. adv. math.* 7.389 = Vorsokr. 80 A 15; *idem Pyrrh.* 1.216 = Vorsokr. 80 A 14), usiłował więc wzmocnić tezy Parmenidesa w drodze nasyconego ironią obalania tez przeciwnych. W ten sposób dał on początek nowej metodzie, określonej jako *reductio ad absurdum*, następnie niezwykle popularnej wśród przedstawicieli rzymskiej jurysprudencej⁵⁷ – zgodnie z którą zamiast dowodzenia wprost danej tezy należy wykazać absurd tezy do niej przeciwnej⁵⁸. Metodę tę rozwinęli następnie sofisci, Sokrates i sokratycy mniejsi i w szczególności filozofowie ze szkoły megarejskiej⁵⁹, jak Euklides, który uczył, jak obalać dowód przez atakowanie i sprowadzanie do absurdu nie tyle przesłanek, ile konkluzji. Diogenes Laertios wspominał nawet, że właśnie z tego powodu, że megarejczycy tak wiele czasu poświęcali na rozpatrywanie zagadnień dialektycz-

⁵⁴ Szerzej zob. G. Reale, *Mysł starożytna...*, s. 57–60.

⁵⁵ Z tego powodu już w starożytności powstało wiele komentarzy do tego dialogu. Jeden z interpretatorów Platona, Jean Trouillard, napisał nawet, że neoplatonicy *se mettent à chercher dans le Parménide le secret de la philosophie de Platon*: J. Trouillard, *Le Parménide de Platon et son interprétation néoplatonicienne*, „Revue de teologie et de philosophie”, 1973, no. 23, s. 83–100, zwł. s. 84. Na temat komentarzy neoplatoników zob. L. Brisson, *Platon, Parménide. Traduction, introduction, notes et annexes*, Paris 1994, Annexe I, s. 285–291; *Introduction* J. Combès do krytycznego wydania komentarza Damasciusa: *Damascius. Commentaire du Parménide de Platon*, t. 1–4, Paris 1997–2003, t. 1, s. IX–XXXVII.

⁵⁶ Tak m.in. D. Debińska-Siury, *Wokół Platońskiego „Parmenidesa”*, „Meander” 1980, vol. 35, nr 9, s. 365; podobnie M. Przełęcki, *O paradoksach „Platońskiego Parmenidesa”*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 6 (247), s. 19–31 [= *Lektury Platońskie*, Warszawa 2000, s. 29–45]; na temat tego dialogu zob. też A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej...*, s. 306–308.

⁵⁷ Szerzej na ten temat zob. T. Giaro, *Absurditätsargumente in der römischen Jurisprudenz. Ein Überblick*, OIR, 2006, vol. 11, s. 31–61; *idem*, *Afrikan und die reductio ad absurdum [w:] Africani Quaestiones*, ed. J.D. Harke, Berlin–Heidelberg–Dordrecht 2011, s. 1–15.

⁵⁸ Zob. K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, s.v. *reductio ad absurdum, argumentum ab absurdo, absurd.*

⁵⁹ Zob. K. Döring, *Die Megariker. Kommentar. Sammlung der Testimonien*, Amsterdam 1972; *idem*, *Gab es eine Dialektische Schule?*, „Phronesis” 1989, Bd. 34, s. 293–310; por. D. Sedley, *Diodorus Cronus and Hellenistic Philosophy*, „Proceedings of the Cambridge Philosophical Society” 1977, N.S. vol. 23 (2003), s. 74–120.

nych i erystycznych, nazywano ich „erystami”, a następnie „dialektykami” (Diog. Laert. 2.106–107; por. Arist. *top.* 157 a 19; Cic. *acad.* 2.143; Sext. *Empir. Pyrrh.* 2.166).

W takim więc ujęciu dialektyka była umiejętnością praktyczną, a więc określaną przez Greków jako τέχνη – ή διαλεκτική τέχνη. Zgodnie z empiryczną i utylitarną koncepcją τέχνη nie chodziło więc o refleksję prowadzącą do uzyskania wiedzy teoretycznej, choć niewątpliwie pośrednio taki mógł być skutek zastosowania dialektycznej metody – czyli inaczej sztuki dyskursu, dialogu, rozmowy (Plat. *Gorg.* 449 B 9-C 8; *idem Prot.* 334 D 6-335 C 2)⁶⁰. Chodziło natomiast o poszukiwanie owej wiedzy, a następnie możliwość jej wykorzystania.

Możliwość zastosowania dialektycznej metody w procesie wychowawczym zauważali następnie sofisci. Dialog, uznawany za ćwiczenie czystej dialektyki, nadawał się bowiem idealnie do roztrząsania różnych zagadnień, w tym i dotyczących etyki. Według jednego z pierwszych sofistów – nauczycieli „greckiej kultury powszechnej”⁶¹ – Protagorasa z Abdery istotą wychowania było dialektyczne nauczanie cnoty (ἀρετή) rozumianej jako zręczność (Plat. *Prot.* 316 A–320 C: εὐβουλία⁶²) przemawiania w sprawach prywatnych i publicznych (Plat. *Prot.* 318 D–E = Vorsokr. 80 A 5: τὸ δὲ μάθημά ἐστιν εὐβουλία περὶ τε τῶν οἰκείων ὅπως ἄριστα τὴν αὐτοῦ οἰκίαν, διοικοῖ, καὶ περὶ τῶν τῆς πόλεως δυνατώτατος ἂν εἴη καὶ πράττειν καὶ λέγειν). Wychodził od koncepcji człowieka jako miary wszystkich rzeczy (Sext. *Empir. adv. math.* 7.60 = Vorsokr. 80 B 1; Plat. *Theait.* 151 E-152 A = Vorsokr. 80 B 1; Diog. Laert. 9.51 *in fine* = Vorsokr. 80 B 6a) nazwanej następnie zasadą *homo-mensura* i mającej obrazować myśl, że nie istnieje żadne absolutne kryterium dla odróżnienia bytu od niebytu, prawdy od fałszu *etc.*, jako pierwszy twierdził też Protagoras, że o każdej rzeczy istnieją dwa sądy wzajemnie sprzeczne: Καὶ πρῶτος ἔφη δύο λόγους εἶναι περὶ παντὸς πράγματος ἀντικειμένους ἀλλήλοις (Diog. Laert. 9.51 = Vorsokr. 80 A 1 = 80 B 6a).

O każdej zatem rzeczy można coś twierdzić albo jej zaprzeczać, czyli przytaczać racje, które się wzajemnie znoszą. Takie przeciwstawianie sobie różnych możliwych twierdzeń na dany temat ma zaś mieć na celu nauczanie dyskusowania i krytycznego myślenia oraz formułowania kontrowersji. Metodę tę, niewątpliwie mającą swój punkt wyjścia w propozycjach Zenona z Elei, określano jako antylogię⁶³. Do niej nawiązują tzw. mowy podwójne – δισοῖ λόγοι⁶⁴, w których wygłaszaniu specjalizowali się sofi-

⁶⁰ Por. O.A. Baumhauer [w:] *Brill's New Pauly* 4 (2004), s.v. Discourse, standards of, szp. 540.

⁶¹ Zob. określenie W.R.M. Lamba, tłumacza i autora wstępu do dialogu Platona, *Πρωταγόρας*, wyd. Loeb Classical Library, Cambridge–London–Massachusetts 1977, s. 87: *Protagoras was the founder of a popular culture*. Zob. też szkic na temat założeń Protagorasa dotyczących edukacji: H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 87–106; szerzej zob. też A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej...*, s. 257–261.

⁶² Dla Protagorasa zręczność – biegłość (εὐβουλία) przemawiania oznaczała cnotę (ἀρετή). W tym sensie cnoty można się nauczyć, czemu przeczyli następnie Sokrates i Platon, podejmując tym samym dawny problem postawiony przez Pindara (*nem.* 3.57–58), a dotyczący możliwości zdobycia cnoty w drodze zdobycia wiedzy. Sokrates i Platon nie mogli na tak zadane pytanie odpowiedzieć twierdząco, cnotę bowiem rozumieli w związku z etyczną doskonałością.

⁶³ Protagorasa uważa się także za autora dzieła zatytułowanego właśnie Ἀντιλόγων, gdzie miał przedstawić swoją metodę prowadzenia dyskusji: Diog. Laert. 3.37 = Vorsokr. 80 B 5.

⁶⁴ Taki był tytuł anonimowego pisma, gdzie przy wykorzystaniu tej metody rozpatrywane były zagadnienia etyczne: Vorsokr. 90: ΔΙΣΟΙ ΛΟΓΟΙ [ΔΙΑΛΕΞΕΙΣ], s. 405–416. Jak wspominał H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 87–88, opozycyjne argumenty zestawione zostały ok. 400 r. przed Chr. przez jednego z uczniów Protagorasa: Vorsokr. 90. 1–9, gdzie prezentowane są m.in. takie ćwiczenia, jak: 1. Περί ἀγαθῶ καὶ κακῶ;

ści i które stały się następnie paradygmatem dla Arystotelesowskiej argumentacji *pro* i *contra*⁶⁵ oraz *disputatio in utramque partem*, rozwiniętej i praktykowanej głównie przez scholarchów z Akademii Platońskiej z okresu tzw. Czwartej Akademii (Quint. *inst.* 12.1.3.5). Metoda ta, stając się niezwykle popularna w Rzymie⁶⁶, weszła też do instrumentarium stosowanego przez rzymskich jurystów⁶⁷. Choć bowiem ci ostatni ogólnie koncentrowali się na praktycznej stronie zagadnienia problemowego, będąc daleko od rozważania zagadnień historycznych czy filozofowania, nie mając ściśle wyodrębnionej idealnej metody prawniczej niczym instrumentarium „interpretatora – Herkulesa”⁶⁸, do zbudowania której *notabene* nie aspirowali, rozróżniali jednak *philosophia vera* i *philosophia simulata* (Ulp. 1 *inst.* D. 1.1.1.1; Gell. 10.22.1-2; 10.22.24; Plat. *Gorg.* 484 C-485 E)⁶⁹. Jako ludzie wykształceni w duchu greckiej i rzymskiej myśli filozoficznej i tkwiący w określonym środowisku społecznym nie mogli też pozostać zupełnie obojętni na koncepcje etyczne czy metodologiczne od wieków dyskutowane przez Greków⁷⁰.

2. Περὶ καλοῦ καὶ αἰσχροῦ; 3. Περὶ δικαίου καὶ ἀδίκου; 4. Περὶ ἀλαθέος καὶ ψεύδους; 6. Περὶ τῆς σοφίας καὶ τῆς ἀρετῆς, αἱ διδασκτῶν. Zestawienie dał też Platon: *Prot.* 333 D, 334 A; zob. też Cic. *Brut.* 12.46–47. Szerzej zob. A. Levi, *On Twofold Statements* (δισσοῦ λόγου), „American Journal of Philology” 1940, vol. 61, no. 3, s. 292–306.

⁶⁵ O metodzie argumentacji *pro–contra* pisał Arystoteles: *top.* 8.14.163 a–b; *rhet.* 1420 a 23 [Vorsokr. 80 A 21 = 80 B 6 b]; (Protagoras) τὸ ἥττον λόγον κρείττον ποιεῖν.

⁶⁶ Z metodą tą przedstawiciele rzymskiej elity intelektualnej zetknęli się głównie dzięki popisowym wystąpieniom Carneadesa z Cyreny i Diogenesa Babilończyka: Cic. *de re publ.* 3; *idem Tusc.* 4.5; *idem de orat.* 2.155; *idem acad.* 2.137; oraz Gell. 6.14.8; por. Cic. *de orat.* 1.158, gdzie Cicero wyraźnie zalecał: *disputandumque de omni re in contrarias partes*. Zob. też późniejsze słowa Kwintyliana: Quint. *inst.* 12.1.3.5: *neque enim Academici cum in utramque disserunt partem, non secundum alteram vivunt nec Carneades ille, qui Romae audiente Censorio Catone non minoribus viribus contra iustitiam dicitur disseruisse quam pridie pro iustitia dixerat, iniustus ipse vir fuit*.

⁶⁷ Zob. E. Bund, *Zur Argumentation der römischen Juristen* [w:] *Studi E. Volterra*, vol. 1, Milano 1971, s. 571–587, zwł. s. 577.

⁶⁸ Zob. R. Dworkin, *Law's Empire*, repr. 1998, s. 239–240, 276, 380–381, 411; por. J. Stelmach, *Interpretacja bez granic*, FP 2011, t. 2, nr 4, s. 16; por. też na temat „metody normatywnej” H. Kelsen, *Reine Rechtslehre*, neudr. 1 Aufl. 1934, Wien 1991, s. 142 i n.

⁶⁹ Zob. W. Waldstein, *Römische Rechtswissenschaft und wahre Philosophie*, „Index” 1994, vol. 22, s. 31–45; *idem*, *Zur Problem der vera Philosophie bei Ulpian* [w:] *Collatio Iuris Romani. Etudes à H. Ankum*, vol. 2, Amsterdam 1995, s. 607–617; D. Nörr, *Iurisperitus sacerdos* [w:] *XENION. Festschrift P.J. Zepos*, Bd. 1, Athens–Freiburg–Berlin–Köln 1973, s. 555–572; M. Schermaier, *Ulpian als „wahrer Philosoph”*. *Notizen zum Selbstverständnis eines römischen Juristen* [w:] *Ars Boni et Aequi. Festschrift W. Waldstein*, Stuttgart 1993, s. 303–322, którego zdaniem, Ulpian, dokonując w ks. 1 *institutiones* wspomnianej dystynkcji, chciał stwierdzić, że jedynie jurysta praktyk może być prawdziwym filozofem.

⁷⁰ Liczni współcześni uczeni przyjmują tezę o ogólnym wpływie filozofii greckiej na ukształtowanie się wielu elementów metody stosowanej przez rzymskich jurystów. Tak na przykład: H. Coing, *Zum Einfluß der Philosophie des Aristoteles auf die Entwicklung des römischen Rechts*, ZSS RA 1952, Bd. 69, s. 24–59, zwł. s. 29, 33–34; *idem*, *Zur Methodik der republikanischen Jurisprudenz: Zur Entstehung der grammatisch-logischen Auslegung* [w:] *Studi in onore di V. Arangio-Ruiz*, vol. 1, Napoli 1953, s. 365–388; M. Ducos, *Les Romains et la loi. Recherches sur les rapports de la philosophie grecque et de la tradition romaine à la Fin de la République*, Paris 1984, s. 240–243, 322–324; M.L. Colish, *The Stoic Tradition from Antiquity to the Early Middle Ages*, vol. I: *Stoicism in Classical Latin Literature, Leiden* 1985, s. 345–346, 351–358; M. Villey, *La notion romaine classique de ius et le dikaion d'Aristote* [w:] *La filosofia greca e il diritto romano (Colloquio italo-francese, Roma 14–17 aprile 1973)*, vol. 1, Roma 1976, s. 72–79; z polskich autorów zob. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 75–77, 152; J. Kodreński, *Z badań nad wpływem filozofii greckiej na prawo rzymskie u schyłku republiki i wczesnego cesarstwa*, ZNUŁ 1973, nr 99, s. 17–30, a także S.J. Karolak, *Filozoficzne inspiracje prawa rzymskiego* [w:] *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, red. M. Szyszkowska,

Sokrates z kolei terminem *διαλεκτική* określał sztukę dochodzenia do prawdy (*ἀλήθεια*) przez dyskusję – *διαλέγεσθαι*, w której ścierały się przeciwne poglądy⁷¹, widząc w niej najlepszą metodę nauczania młodych. Sposobem zaś na to miały być wspólna wymiana poglądów, naradzanie się i dokonywanie rozróżnień różnych rzeczy według rodzajów⁷². Opis poglądów Sokratesa w odniesieniu do tych kwestii, które wydają się najbliższe jego myśli, przedstawił jego uczeń i przyjaciel (Diog. Laert. 2.47 ff.), Ksenofont, w napisanych między 401–371 przed Chr. wspomnieniach, zwanych *Socraticae*⁷³, stwierdzając między innymi, że według Sokratesa tylko ten, kto wie, na czym polega istota rzeczy (*τὸ τί ἐστὶ*), potrafi wytłumaczyć to innym, ponieważ ten, kto nie wie, sam błędzi oraz wprowadza w błąd innych.

Xen. mem. 4.5.12: ἔφη δὲ καὶ τὸ διαλέγεσθαι ὀνομασθῆναι ἐκ τοῦ συνιόντας κοινῇ βουλευέσθαι διαλέγοντας κατὰ γένη τὰ πράγματα · δεῖν οὖν πειράσσομαι ὅτι μάλιστα πρὸς τοῦτο ἑαυτὸν ἔτοιμον παρασκευάζειν καὶ τοῦτου μάλιστα ἐπιμελεῖσθαι · ἐκ τούτου γὰρ γίγνεσθαι ἀνδρας ἀρίστους τε καὶ ἡγεμονικωτάτους καὶ διαλεκτικωτάτους.

Xen. mem. 4.6.1: Ὡς δὲ καὶ διαλεκτικωτέρους ἐποίει τοὺς συνιόντας, πειράσσομαι καὶ τοῦτο λέγειν. Σωκράτης γὰρ τοὺς μὲν εἰδότας, τί ἕκαστον εἶη τῶν ὄντων, ἐνόμιζε καὶ τοῖς ἄλλοις ἀνέξηγεῖσθαι δύνασθαι · τοὺς δὲ μὴ εἰδότας οὐδὲν ἔφη θαυμαστὸν εἶναι αὐτούς τε σφάλλεσθαι καὶ ἄλλους σφάλλειν · ὦν ἕνεκα σκοπῶν σὺν τοῖς συνοῦσι, τί ἕκαστον εἶη τῶν ὄντων, οὐδέποτε ἔλληγε.

Szczegółowy opis metody Sokratesa dał natomiast sam Platon w dialogu *Σοφιστής*:

Plat. soph. 230 B-E: ἘΕ· Διερωτῶσιν ὦν ἀν οἴηται τίς τι περὶ λέγειν λέγον μηδὲν · εἶθ' ἅτε πλανασμένον τὰς δόξας ῥαδίως ἐξετάζουσι, καὶ συνάγοντες δὴ τοῖς λόγοις εἰς ταῦτον τιθέασιν παρ' ἀλλήλας, τιθέντες δὲ ἐπιδεικνύουσιν αὐτὰς ἅμα περὶ τῶν αὐτῶν πρὸς τὰ αὐτὰ κατὰ ταῦτὰ ἐναντίας · οἱ δ' ὀρώντες ἑαυτοῖς μὲν χαλεπαίνουσι, πρὸς δὲ τοὺς ἄλλους ἡμεροῦνται, καὶ τούτῳ δὴ τῷ τρόπῳ τῶν περὶ αὐτούς μεγάλων καὶ σκληρῶν δοξῶν ἀπαλλάττονται πασῶν ἀπαλλαγῶν ἀκούειν τε ἡδίστην καὶ τῷ πάσχοντι βεβαιοτάτα γιγνομένην. νομίζοντες γάρ, ὦ παῖ φίλε, οἱ καταίροντες αὐτούς, ὥσπερ οἱ περὶ τὰ σώματα ἰατροὶ νενομίκασι μὴ πρότερον ἀν τῆς προσφερομένης τροφῆς ἀπολαύειν δύνασθαι σῶμα, πρὶν ἀν τὰ ἐμποδίζοντα ἐν αὐτῷ τις ἐκβάλλῃ, ταῦτον καὶ περὶ ψυχῆς διενόηθησαν ἐκεῖνοι, μὴ πρότερον αὐτὴν ἔξειν τῶν προσφερομένων μαθημάτων ὄνησιν, πρὶν ἀν ἐλέγχων τις τὸν ἐλεγχόμενον εἰς αἰσχύνην καταστήσας, τὰς τοῖς μαθήμασιν ἐμποδίου δόξας ἐξελών, καθαρὸν ἀποφήνη καὶ ταῦτα ἡγούμενον, ἄπερ οἶδεν, εἰδέναί μόνον, πλείω δὲ μὴ. ΘΕΑΙ· Βελτίστη γοῦν καὶ σωφρονεστάτη τῶν ἔξεων αὐτῆ.

Białystok 1996, s. 46–61. Przegląd poglądów na ten temat syntetycznie przedstawił L. Winkel, *Le droit romain et la philosophie grecque. Quelques problèmes de méthode*, TR 1997, vol. 65, s. 373–384.

⁷¹ Na temat dialektyki Sokratejskiej zob. zwł. H. Maier, *Sokrates: Sein Werk und seine geschichtliche Stellung*, Tübingen 1913, s. 67 i n.

⁷² Zgodnie z przekazem Ksenofonta, analizując każde zagadnienie, Sokrates przechodził stopniowo, krok po kroku, zaczynając od szczegółów, tak aby dać na zakończenie ogólny obraz rzeczy. Tylko takie działanie uważał filozof za metodę mającą dać pewny wynik: Xen. mem. 4.6.15: ὅποτε δο αὐτός τι τῷ λόγῳ διεξίη, διὰ τῶν μάλιστα ὁμολογουμένων ἐπορεύετο, νομίζων ταύτην ἀσφάλειαν εἶναι λόγου. Termin *διαλέγω* można też tłumaczyć jako *pick out, to classify, to select, to separate, to examine*; z kolei *διαλέγομαι* oznacza *to discuss*. Zob. Liddell-Scott, s. 400; por. przyp. 31.

⁷³ Zob. I. Krońska, *Sokrates*, Warszawa 2001, s. 8–9; na temat wizerunków Sokratesa przekazanych przez jemu współczesnych, takich jak Platon, Arystofanes i Ksenofont zob. A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej...*, s. 274–275, 280.

Dialektyka Sokratejska miała więc być praktyczną metodą mającą przede wszystkim cel etyczny i wychowawczy⁷⁴, a dopiero pośrednio – cel gnozeologiczny i logiczny⁷⁵. Sokrates chciał bowiem, przez dialektyczne poszukiwania, zachęcać do cnoty (ἀρετή) i do troski o duszę (ψυχή), którą można oczyścić i doprowadzić do prawdy (ψυχαγωγία: Plat. *Phaedr.* 271 C 10) dzięki poznaniu na drodze pytań i odpowiedzi (Plat. *Lach.* 187 D – 188 B; *idem Charm.* 154 D–E; *idem apol.* 29 D–E; 39 C–D). Był to więc szczególny typ dialektyki o protreptycznym charakterze (gr. προτρεπτικός – „zachęcający”). Chodziło oczywiście o zachętę do własnych poszukiwań. Szczególnie znamienne brzmią też słowa Platońskiego nieznanego z Elei, bohatera dialogu Σοφιστής, który podkreślał, że obalanie argumentów w dyskusji jest największym i najbardziej skutecznym ze wszystkich oczyszczeń:

Plat. *soph.* 230 E: ΞΕ· Διὰ ταῦτα δὴ πάντα ἡμῖν, ὦ Θεαίτητε, καὶ τὸν ἔλεγχον λεκτέον ὡς ἄρα μεγίστη καὶ κυριωτάτη τῶν καθάρσεων ἐστὶ, καὶ τὸν ἀνέλεγκτον ἀνομιμιστέον, ἂν καὶ τυγχάνη βασιλεύς ὁ μέγας ὢν, τὰ μέγιστα ἀκάθαρτον ὄντα, ἀπαίδευτὸν τε καὶ αἰσχερον γερονέονα ταῦτα, ὃ καθάρωτατον καὶ κάλλιστον ἔπρεπε τὸν ὄντως ἐσόμενον εὐδαίμονα εἶναι.

Sam Platon przejął dialektykę od swego mistrza wraz z dialogiem sokraticznym i uznał ją za podstawową umiejętność prawdziwego filozofa, stwierdzając nawet, że bez tej metody filozofia nie byłaby możliwa (e.g. Plat. *Soph.* 253 E). Co więcej, właśnie w metodzie dialektycznej zawiera się Platońska ἀνάμνησις, a więc wspomniana już metoda poznawania rzeczywistości i docierania do prawdy przez odwoływanie się do wiedzy już posiadanej, ponieważ nabytej przez nieśmiertelną duszę podczas jej niekończącej się wędrówki przez pokolenia, w której także bierze udział νοῦσις – czyli inteligencja. Wiedza, którą zdobywa dusza w różnym miejscu i czasie, zostaje bowiem następnie przez nią zapomniana i dotarcie do prawdy polega na tym, aby przypomnieć sobie to, co zostało zapomniane (Plat. *Men.* 81 A 10–82 A 3; 82 E 12–13; 84 A 3–4; 85 B 8–86 C 2; *idem Phaedo* 72 E 3–76 D 6; 91 E 5–92 E 6 3; *idem Phaedr.* 245 C 5–246 A 3; 247 C 3–250 C 6). Poznanie dialektyczne to zatem proces, dzięki któremu inte-

⁷⁴ Inaczej jednak niż Protagoras, a za nim inni sofisci, których celem było przede wszystkim wychowanie ludzi – παιδεύειν ἀνθρώπους (Plat. *Prot.* 317 B), Sokrates uważał, że możliwe jest w ten sposób także dotarcie do prawdy (ἀλήθεια), przez co owa prawda stawała się ona niejako celem pośrednim. Protagoras natomiast podkreślał, że poznanie prawdy nie jest celem ani nauczania, ani wychowywania.

⁷⁵ Zob. przekazy Arystotelesa: *met.* A 987 b 1–6; M 1078 b 17–30; M 1086 b 2–5, gdzie Stagiryta uznał, że ze względu na to, że Sokrates pytał, czym jest istota rzeczy, i dążył do odkrycia zasady sylogizmów, mógłby być twórcą wnioskowania indukcyjnego i definicji ogólnej. Obecnie jednak, wbrew tezm takim autorów, jak F.D. Schleiermacher, *Über den Wert des Sokrates als Philosophen* [w:] Friedrich Schleiermacher's *Sämtliche Werke*, Bd. 3, Berlin 1838, s. 287 i n. [= 1. Aufl., 1818 r. w Abh. D. philos. Kl. d. Königl. – preuß. Akad. d. Wiss. Aus den Jahren 1814–1815, Berlin 1818, s. 50–68; przedr. A. Patzer, *Der historische Sokrates*, Darmstadt 1987, s. 41–58]; E. Zeller, *Die Philosophie der Griechen in ihrer historischen Entwicklung*, 5 Aufl., Bd. 2.1, Leipzig 1923, s. 44–231, zwł. s. 106 i n., którzy uznali, że u podstaw koncepcji Sokratesa leży idea nauki mającej zdefiniowane warunki i możliwości, opartej na pojęciach ogólnych, przeważa pogląd, że celem metody stosowanej przez tego filozofa była protreptyka mająca prowadzić *in primis et ante omnia* do badania duszy rozmówcy. Nawet więc jeśli w dialektyce Sokratesa znajdują się pewne załączki logiki, które pozwoliły jego uczniom na logiczne odkrycia, sam Sokrates logiki na poziomie teoretycznym nie wypracował. Co więcej, wydaje się, że nie posiadał on jeszcze metodologicznego instrumentarium, koniecznego, aby tego dokonać. Szerzej na ten temat zob. A. Patzer, *Sokrates. Das Gute* [w:] J. Speck Hg., *Grundprobleme der großen Philosophen. Philosophie des Altertums und des Mittelalters*, 5 Aufl., Göttingen 2001, s. 9–37, zwł. s. 19 i n.

lekt od tego, co zmysłowe, dochodzi do tego, co inteligibilne, a następnie przechodzi od idei (ιδέα εἶδος⁷⁶) do idei, aż do idei postawionych hierarchicznie najwyżej, po to by – na drodze abstrahowania – dojść do istoty Dobra (Jedno). Istotą metody dialektycznej Platon widział w dwóch formach: jako dialektykę wstępującą oraz jako dialektykę zstępującą. Dialektyka wstępująca miała polegać na uwolnieniu od zmysłów oraz tego, co zmysłowe, i przejściu na poziom idei. Przejście od idei do idei, określane jako postępowanie synoptyczne, miało z kolei pozwolić na stopniowe osiągnięcie idei najwyższej. Dialektyka zstępująca, którą można określić jako metodę diairetyczną, polegała natomiast na postępowaniu odwrotnym, które wychodzi od idei najwyższej lub idei najogólniejszych i na drodze podziału (διαίρεσις), czyli wydzielania idei coraz bardziej szczegółowych, doprowadzić miała do wskazania idei, które nie zawierają już w sobie dalszych idei. W ten sposób możliwe stawało się określenie miejsca danej idei w hierarchicznie ukształtowanym łańcuchu powiązań z innymi, a także zrozumienie rodzaju relacji między nimi.

Plat. *soph.* 253 D–E: ΕΕ. Τὸ κατὰ γένη διαειρῆσθαι καὶ μήτε ταυτὸν εἶδος ἕτερον ἠγήσασθαι μήτε ἕτερον ὄν ταυτὸν μὴν οὐ τῆς διαλεκτικῆς φήσομεν ἐπιστήμης εἶναι; [...] Οὐκοῦν ὁ γε τοῦτο δυνατὸς ὄραν μίαν ιδέαν διὰ πολλῶν, ἐνὸς ἐκάστου κειμένου χωρὶς, πάντη διατεταμένην ἰκανῶς διαισθάνεται, καὶ πολλὰς ἑτέρας ἀλλήλων ὑπὸ μίᾳ ἔξωθεν περιεχομένας, καὶ μίαν αὐτὴν δι' ὅλων πολλῶν ἐν ἐνὶ ξυνημμένῃν, καὶ πολλὰς χωρὶς πάντη διωρισμένας: τοῦτο δ' ἔστιν ἦ τε κοινωνεῖν ἕκαστα δύναται καὶ ὅπῃ μὴ διακρίνειν κατὰ γένος ἐπίστασθαι⁷⁷.

Metody synoptyczna i diairetyczna są z sobą powiązane w różny sposób, a także krzyżują się w akcie poznania relacji między Jednym a Wielością. W ten sposób pierwszy rodzaj postępowania prowadzi do objęcia wielości w jedności, aż do osiągnięcia najwyższej wielości, drugi zaś prowadzi do diairetycznego rozkładu jedności na wielość, dając możliwość zrozumienia rozwoju jednego w wielość. Poznanie dialektyczne umożliwia tym samym uchwycenie owego zadziwiającego ukształtowania rzeczy, gdzie wiele jest

⁷⁶ Jest to *substantivum* pochodzące od *idein*, czyli „widzieć”. Dla Platona idea to specyficzny przedmiot myśli – byt istniejący bezwzględnie, a więc byt prawdziwy, który można poznać umysłem. Inaczej rzecz ujmując – idea to coś – forma wewnętrzna jako najwyższa metafizyczna forma bytu, natura gatunkowa, istota rzeczy – ku czemu myśl się zwraca w sposób czysty, bez czego myśl nie byłaby myślą. Chodzi więc o związek trzech pojęć: „widzenie”–„forma”–„byt”, zakładający strukturalną jedność oglądu – oglądanego przedmiotu–formy–bytu, co G. Reale (*Storia della filosofia antica*, II. *Platone e Aristotele* [5 ed. Milano 1989], cit. w pol. przekł. E.I. Zielińskiego, Lublin 2005, s. 89) określił jako ujęcie „specyficznie greckie”, bo zapośredniczone w duchowej kulturze Greków, która była „kulturą widzenia”, a zatem „kulturą formy” będącej przedmiotem widzenia. Zdolność umysłu – intelektu do myślenia i ujmowania istoty to, zgodnie z nazewnictwem Platona, „oko umysłu” lub „oko duszy”: Plat. *symp.* 219 A; *idem polit.* 519 B. Szerzej na temat stopniowo krystalizującej się platońskiej teorii idei zob. W.D. Ross, *Plato's Theory of Ideas*, Oxford 1951; K. Bormann, *Platon: Die Idee* [w:] *Grundprobleme...*, s. 38–77, zwł. s. 47 i n., wraz z dalszą lit. na s. 74–77.

⁷⁷ Na temat „słynnego” opisu platońskiej metody dialektycznej zob. dawne studium J. Stenzela, *Studien zur Entwicklung der platonischen Dialektik von Sokrates zu Aristoteles*, 2 Aufl., Berlin 1931, s. 69–71, 106–107; zob. też uwagi oraz szczegółowe zestawienie źródeł i bibliografii: M. Talamanca, *Lo schema 'genus-species' nelle sistematiche dei giuristi romani* [w:] *La filosofia greca e il diritto romano (Colloquio italo-francese. Roma 14–17 aprile 1973)*, vol. 2, Roma 1977, s. 3–290, zwł. s. 21 i n.; por. D. Nörr, *Divisio und Partitio. Bemerkungen zur römischen Rechtsquellenlehre und zur antiken Wissenschaftstheorie*, Berlin 1972, s. 20 i n.

jednym, jedno zaś jest wieloma⁷⁸. Wiedza na ten temat jest najwyższym stopniem poznania rzeczy (ἐπιστήμη), które – jako dane jedynie Demiurgowi, czyli rozumowi boskiemu (Plat. *Tim.* 28 C; 68 D) – Platon odróżnił od wyników poznania na poziomie zmysłowym, które pozwala na uzyskanie jedynie mniemania o przedmiocie poznawanym (δόξα).

Dialektyk – διαλεκτικός – to więc ktoś, kto rozproszone składniki umie sprowadzić do jednego (συναγωγή, σύνθεσις), a także umie zgodnie z istotą rzeczy, czyli ideaą, dokonać podziału (Plat. *Phaedr.* 265 C – 266 B), lub – inaczej mówiąc – dialektyk to ktoś, kto jest zdolny do widzenia całości (συναπτικός): ὁ μὲν γὰρ συναπτικός διαλεκτικός, ὁ δὲ μὴ οὐ⁷⁹ (Plat. *polit.* 537 C; por. *ibidem* 533 C–D; 534 B–D) oraz do odkrycia prawdziwej przyczyny rzeczy (τὸ αἴτιον τῷ ὄντι) mającej wymiar inteligibilny. Sama metoda poznania inteligibilnego miała zaś dla Platona formę metafory drugiego żeglowania – δεύτερος πλοῦς (Plat. *Phaedo* 99 B–D, 100 a).

Ramą dla zastosowania metody dialektycznej miała być rozmowa – dialog, który Platon określał jako ἔλεγχος⁸⁰. Dialog powinien być prowadzony w ściśle określony sposób, a więc na drodze konfrontacji między uczestnikami, często mającej na celu i rzeczywiście prowadzącej do *refutatio* twierdzeń. Podczas dyskusji jeden z uczestników (διαλεκτικός) zadawał pytania, drugi zaś odpowiadał (Plat. *Krat.* 390 C; *idem*, *Prot.* 534 D 3–10), a praktycznym celem samego postępowania było sprawdzanie jakiejś tezy (każdego rodzaju) po to, aby określić jej podstawy lub też ją odrzucić. Wykazanie prawdziwości lub fałszywości tezy to cel pośredni, niemniej osiągniany w każdym przypadku. Platon ostrzegał jednak przed zbyt „żywiolowym” egzaminowaniem niektórych najważniejszych kwestii w trakcie ἔλεγχος (Plat. *polit.* 537 E–539 D), aby zbyt pochopnie nie odrzucić jakiejś tezy i nie doprowadzić do przyjęcia postawy sceptycznej. Zapewne filozof miał na myśli sofistykę i takie ujęcie krytykował. Podjął tę krytykę jego uczeń, Arystoteles, pisząc dzieło Περὶ σοφιστικῶν ἐλέγχων, gdzie wyjaśniał, jak odróżniać rzeczowe argumenty od sofizmatów (gr. σόφισμα – „fałszywy wniosek”, „wykręt”, celowo przedkładany adresatowi wypowiedzi: Arist. *soph. elench.* 165 a ff.). Podobnie kilka wieków później Aulus Gellius w metodzie pytań i odpowiedzi widział sposób na wykrywanie sofizmatów (Gell. 16.2.1). Twierdzić tym samym można, że według Platona dialog – jeśli miał być dydaktyczny – powinien być prowadzony w taki sposób, aby student został doprowadzony do poznania wiedzy i rozumienia nauczanej materii opartej na założeniach lub aksjomatach (Plat. *Parm.* 137 A 6 – 166 C 5).

Sam Arystoteles rozumienie τέχνη διαλεκτική przekazał w kilku pismach⁸¹, w szczególności jednak znamieną wydaje się definicja zaproponowana w *Τοπικά*, niejako w formie „usprawiedliwienia” całego traktatu:

⁷⁸ Uczniowie Platona nazwali argument, który miał dowodzić istnienia idei, „dowodem wynikającym z jedności tego, co wielorakie”: Arist. *met.* A 990 b 13. Szczegółowo zob. L. Leszl, *Il « de ideis » di Aristotele e la teoria platonica delle idee*, Firenze 1975, s. 141 i n.; K. Bormann, *Platon...*, s. 47 i n.

⁷⁹ Por. przekład W. Witwickiego: Platon. *Państwo, Prawa*, Warszawa 1958, repr. Kęty 2001, s. 245: „Bo człowiek zdolny do zestawień jest zdolny i do mądrych rozmów, a niezdolny do tego – nie”.

⁸⁰ Zob. E. Kapp, *Der Ursprung der Logik bei den Griechen*, Göttingen 1965; P. Stemmer, *Platons Dialektik. Die frühen und mittlern Dialoge*, Berlin–New York 1992; a także K.-H. Hüslér, *Brill's New Pauly* 2 (2004), s.v. Dialectics, szp. 349.

⁸¹ Na temat dialektyki Arystotelesa zob. C.A. Viano, *La dialettica in Aristotele* [w:] AA.VV., *Studi sulla dialettica*, Torino 1969 (rist.), s. 38–62; J.D.G. Evans, *Aristotle's Concept of Dialectic*, Cambridge 1977, s. 31 i n.; zob. też uwagi M. Talamanki, *Lo schema...*, s. 28 i n.

Arist. *top.* 100 a 18–24: Ἡ μὲν πρόθεσις τῆς πραγματείας μέθοδον εὑρεῖν, ἀφ’ ἧς δυνησόμεθα συλλογίζεσθαι περὶ παντὸς τοῦ προτεθέντος ἐξ ἐνδόξων, καὶ αὐτοὶ λόγον ὑπέχοντες μὴθὲν ἐροῦμεν ὑπεναντίον. πρῶτον οὖν ῥητέον τί ἐστὶ συλλογισμὸς καὶ τίνας αὐτοῦ διαφοραί, ὅπως ληφθῆ ὁ διαλεκτικὸς συλλογισμὸς. τοῦτον γὰρ ζητοῦμεν κατὰ τὴν προκειμένην παραγματεῖαν.

W dalszych wyjaśnieniach Stagiryta nawiązał do Platońskiej formuły ἔλεγχος jako dyskusji polegającej na zadawaniu pytań i szukaniu odpowiedzi, zauważając jednak, że w czasach mu współczesnych zdecydowanie obniżyła się umiejętność formułowania sensownych „tak–nie” pytań i udzielania właściwych odpowiedzi (*soph. elench.* 175 b 10–14). Stagiryta zrezygnował natomiast z ontologicznego zapośredniczenia dialektyki, właściwego dla ujęcia swego mistrza i przesunął akcent na epistemologiczny moment dyskursu (λόγος) określonego jako rozumowanie (συλλογισμὸς), gdzie jeśli coś się przyjmie jako przesłankę – założenie, coś innego w sposób konieczny będzie wynikiem całego działania⁸²:

Arist. *top.* 100 a 25–30: Ἔστι δὴ συλλογισμὸς λόγος ἐν ᾧ τεθέντων τινῶν ἕτερον τι τῶν κειμένων ἐξ ἀνάγκης συμβαίνει διὰ τῶν κειμένων. ἀπόδειξεις μὲν οὖν ἐστίν, ὅταν ἐξ ἀληθῶν καὶ πρῶτων ὁ συλλογισμὸς ᾗ, ἢ ἐκ τοιούτων ἃ διὰ τινῶν πρῶτων καὶ ἀληθῶν τῆς περὶ αὐτὰ γνώσεως τὴν ἀρχὴν εἴληφεν· διαλεκτικὸς δὲ συλλογισμὸς ὁ ἐξ ἐνδόξων συλλογιζόμενος.

Łącząc dialektykę z ἔλεγχος w przedplatońskim rozumieniu, a więc z argumentami⁸³, opierającymi się teraz na powszechnie przyjętych opiniach – przekonaniach (ἔνδοξα), Stagiryta określił takie argumenty jako rodzaj stwierdzeń niedowodliwych naukowo, które jednak były przekonujące na mocy pewnej możliwości. Takie stwierdzenia przekonujące wiodły do możliwych – prawdopodobnych (choć też niepewnych: πιθανόν: Arist. *rhet.* 1335 b 10–11) oraz przekonujących konkluzji. W ten sposób – znów inaczej niż dla Platona – dla Arystotelesa dialektyka dotyczyła także przypuszczeń – hipotez. Z tego zapewne powodu Stagiryta uznał za konieczne ściśle odgraniczenie konkluzji uzyskanych na drodze metody dialektycznej – rozumowań prawdopodobnych (δόξα, łac. *verisimilium*), bez względu na ich status logiczny według zasad logiki formalnej, oraz konkluzji – twierdzeń dających się udowodnić naukowo (Arist. *top.* 100 a 25–30; *idem rhet.* 1354 a 1).

Niewątpliwie też to Stagirydzie świat starożytny zawdzięcza metodologiczne opracowanie dyskusji elenktycznej. Wspomniane dzieło Τοπικά zostało w całości poświęcone sztuce dyskusowania, znajdowania argumentów oraz intelektualnemu poznaniu opartemu na przesłankach prawdopodobnych i prowadzących do prawdopodobnych wniosków (*e.g.* Arist. *top.* 100 a 18–21; 101 a 25 ff.). Tym samym od czasów Arystotelesa dialektyka oznaczała rzeczowe i umiejętne stosowanie metody dialektycznej, jedynie bowiem dyskusja, która jest metodologicznie podbudowana, spełnia swój cel objaśnia-

⁸² Ontologicznie uwikłana dialektyka Platona była bowiem najbardziej złożoną naukową metodą poznania demonstratywnego; por. C.A. Viano, *La dialettica in Aristotele*, s. 38. Od czasów Arystotelesa zaś dialektyka inkarnować zaczęła metodę poznania – logikę. Tym też tropem poszli następnie filozofowie Stoi, zob. *infra*.

⁸³ Termin ἔλεγχος ma charakter polisemiczny i w szczególności mógł oznaczać zarówno formę prowadzenia dialogu, jak i sam argument użyty w dyskusji; zob. Liddell-Scott, s. 531: A. „to reproach, disgrace, dishonor”; B I. argument of disproof, refutation; B II. „generally cross-examining, testing, scrutiny, for purpose of refutation”.

nia złożzeń (Arist. *top.* 100 a 18–21; 101 a 25 ff.; por. *idem soph. elench.* 183 a 37–184 b 8).

Dalsza budowa metody dialektycznej była zwłaszcza dziełem filozofów, którzy podjęli metodologiczną refleksję Diodora Kronosa, Filona Dialektyka (in. Filona z Megary) i ich uczniów⁸⁴, a następnie przedstawiciele tzw. Starej Stoi⁸⁵. Dzięki próbom powiązania dialektyki z logiką ta pierwsza znów była sztuką dochodzenia do tego, co prawdziwe lub fałszywe (Diog. Laert. 7.42, 7.62; Cic. *acad.* 1.28.91). Zrezygnowano natomiast z badania przesłanek metodą pytań i odpowiedzi, co oznaczało przerywanie tradycji Sokratesa, Platona, a nawet Arystotelesa. Zgodnie bowiem z myślą filozofów Starej Stoi, jak Zenon z Citium czy Chrisippos, argument konkluzywny (συνακτικός lub περραντικός) to także taki argument, gdzie skoro ktoś zgodzi się na przesłanki uznane za prawdziwe, musi konsekwentnie zaakceptować i konkluzję (Sext. *Empir. adv. math.* 8.303, 8.415; *idem Pyrrh.* 2.113; 2.137; Diog. Laert. 7.42, 7.62)⁸⁶. Zagadnienie to, określając samą dialektykę jako podstawę dla filozofii i dla nauki, Cicero podsumował słowami:

Cic. *de orat.* 1.42.188: *adhibita est igitur ars quaedam extrinsecus ex alio genere quodam, quod sibi totum philosophi adsumunt, quae rem dissolutam divulsamque conglutinaret et ratione quadam constringeret. sit ergo in iure civili finis hic: legitimae atque usitatae in rebus causisque civium aequabilitatis conservatio.*

Cic. *acad.* 1.28.91–92: *quid est quod ratione percipi possit? dialecticam inventam esse dicitis, veri et falsi quasi disceptatricem et iudicem. cuius veri et falsi? et in qua re? in geometriane quid sit verum aut falsum dialecticus iudicabit an in litteris an in musicis? at ea non novit. in philosophia igitur. sol quantus sit quid ad illum? quod sit summum bonum quid habet ut queat iudicare? quid igitur iudicabit? quae coniunctio, quae diiunctio vera sit, quid ambigue dictum sit, quid sequatur quamque rem, quid repugnet? si haec et horum similia iudicat, de se ipsa iudicat. plus autem pollicebatur. nam haec quidem iudicare ad ceteras res, quae sunt in philosophia multae atque magnae, non est satis. 92. sed quoniam tantum in ea arte ponitis, videte ne contra vos tota nata sit: quae primo progressu festive tradit elementa loquendi et ambiguum intelligentiam concludendique rationem, tum paucis additis venit ad soritas, lubricum sane et periculosum locum, quod tu modo dicebas esse vitiosum interrogandi genus.*

Skoncentrowani na badaniu języka stoicy doprowadzili jednak do kolejnego przesunięcia punktu zainteresowań filozofii – właśnie na język⁸⁷. Dyscypliną pozwalającą na

⁸⁴ Zob. *SVF Index*, s.v. διαίρεσις, διαλεκτική; szerzej na ten temat zwł. M. Talamanca, *Lo schema...*, s. 62 i n.

⁸⁵ Szkoła megarejska wywodzi się od ucznia Sokratesa – Euklidesa. Jej najbardziej znani przedstawiciele to: Ebulides, któremu przypisuje się sformułowanie „antynomia kłamcy”, Trazymachos z Koryntu, współczesny Arystotelesowi Stilpon, Zenon, który założył szkołę stoicką, kontynuowaną następnie przez Kleantesa i Chryzypa (tzw. Stara Stoa), Apoloniusz Kronos, Diodor Kronos, Filon z Megary. O tych filozofach zob. Diog. Laert. 2.106–112 (Eukleides); 2.113–120 (Stilpon); 6.85–93 (Krathe); 7.1–160 (Zeno); 7.179–202 (Chrisippos). Szerzej zob. E.G. Zeller, *Die Philosophie...*, Bd. 3.1, s. 105 i n.; B. Mates, *Logika stoików*, tłum. A. Kruk, Warszawa 1971, s. 12 i n.; J.M. Bocheński, *Ancient Formal Logic*, Amsterdam 1951, s. 77 i n.; J.M. Rist, *Stoic Philosophy*, Cambridge 1969, s. 133 i n.; S. Bobzien, *Stoic Logic [w:] The Stoics. The Oxford Companion to the Stoics*, ed. B. Inwood, Cambridge 2006, s. 85 i n., 101–123.

⁸⁶ Szczegółowo o tym zob. B. Mates, *Logika stoików*, s. 88 i n.; zob. też Th. Ebert, *Dialektiker und frühe Stoiker bei Sextus Empiricus. Untersuchungen zur Entstehung der Aussagenlogik*, Göttingen 1991, s. 241–245, 288–297.

⁸⁷ Syntetycznie na temat stoickiej koncepcji języka i nauki o języku zob. M. Pohlenz, *Die Stoa. Geschichte einer geistigen Bewegung*, Bd. 1–2, Göttingen 1948–1949, Bd. 1, s. 58–81; Bd. 2, s. 136 i n.; z nowszych

połączenie i systematyczne ujęcie wszystkich zagadnień związanych z językiem i argumentacją, jak logika języka, gramatyki *etc.*, miała być „nowa dialektyka”, której stoicy przyznali nawet status nauki (ἐπιστήμη – τέχνη λογική). Badanie każdego obiektu za pomocą narzędzi języka – a więc w szczególności dyskursu i argumentacji – miało bowiem pozwolić na poszukiwania naukowe w zakresie innych nauk, jak fizyka czy etyka, a więc na poznanie tego, co kluczowe (Diog. Laert. 7.83). W ten sposób dialektyka i logika, jako umiejętności oparte na języku, miały pozwalać na budowę określonych szczegółowych teorii. Język zaś, jako składnik – narzędzie, medium wszystkich teorii, został uznany za faktor unifikujący je w jedną nową dyscyplinę, przez co łączył dialektykę z wiedzą (Sext. Empir. *adv. math.* 1.79). Zgodnie z myślą stoików prawdziwym dialektykiem był tym samym mędrzec (Cic. *acad.* 1.42 = SVF 1.60).

Jak już wspomniano, z grecką myślą, zarówno filozoficzną, jak i metodologiczną, Rzymianie zetknęli się w okresie republikańskim dzięki kontaktom z przedstawicielami hellenistycznych szkół filozoficznych mających swoje korzenie w działalności filozofów Hellady. We współczesnej literaturze za najważniejsze media między greckim i rzymskim światem w tamtym okresie niemal bezdyskusyjnie uznaje się kulturalną działalność takich przedstawicieli *nobilitas*, jak Scypion Młodszy (Cic. *de orat.* 2.37.154; 3.15; *idem pro Arch.* 7; *idem Tusc.* 1.3.5; 4.3.5) – „animator” i mecenas życia intelektualnego w Rzymie, twórca tzw. *grex Scipionis* (e.g. Cic. *de amicit.* 16.69.101)⁸⁸, którego duchowym przywódcą był przedstawiciel Średniej Stoi (lata ok. 150–50 przed Chr.) Panaitios z Rodos, członkami zaś było wielu z ówczesnych jurystów – przykładowo Manlius Manilius, Quintus Mucius Scaevola *augur*, P. Rutilius Rufus, Q. Aelius Tubero czy też Quintus Mucius Scaevola *pontifex* (e.g. Cic. *de amicit.* 16.69; 27.101) lub też słynny dzięki swe działalności kulturotwórczej Titius Pomponius Attyk (Cic. *Brut.* 4.15; 7.28; 10.42ff.; 18.72; 19.74; 28.107–109; 34.130)⁸⁹. Drugie niekwestionowane medium stanowiły pisma Cyncerona. Marcus Tullius Cicero miał zaś za swoje główne źródło filozofów Stoi, choć nie tylko, Arpinata bowiem był uczniem takich filozofów, jak Akademik Filon z Laryssy (Cic. *Brut.* 89.306), stoik Diodotos (Cic. *Brut.* 90.309; *idem Tusc.* 5.39.113),

opracowań zob. D. Blank, C. Atherton, *The Stoic Contribution to Traditional Grammar* [w:] *The Stoics...*, s. 310–327; zob. też S. Bobzien, *Stoic Logic*, s. 85 i n.; R.J. Hankinson, *Stoic Epistemology* [w:] *The Stoics...*, s. 59–84.

⁸⁸ Na temat postaci Scypiona Młodszego, jednego z głównych republikańskich intelektualistów, polityków i wodzów, oraz roli kręgu Scypiona w późnorepublikańskim Rzymie zob. zvl. F. Münzer [w:] RE, Bd. 4 (1900–1901), szp. 1439–1483, s.v. *P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus*, no. 335; T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, vol. 1: 509 B.C.–100 B.C., New York 1951, s. 490 i n.; R.M. Brown, *A Study of the Scipionic Circle*, Iowa 1934; P. Grimal, *Le siècle des Scipions, Rome et l'Hellénisme au temps des guerres puniques*, 2nd éd., Paris 1975; H. Strasburger, *Der „Scipionenkreis”*, „Hermes” 1966, Bd. 94, s. 60–72; M. van Den Bruwaeum, *L'influence culturelle du cercle de Scipion Emilien*, Schaarbeek 1938, s. 6–19; K. Abel, *Die kulturelle Mission des Painaitios*, „Antike und Abendland” 1971, s. 119 i n.; J.E.G. Zetzel, *Cicero and the Scipionic Circle*, HSCP 1972, vol. 76, s. 173–176; G. Forsythe, *A Philological Note on the Scipionis Circle*, *AJPh* 1991, vol. 112, s. 363–364; J.P. Wilson, *Grex Scipionis in the De Amicitia: A Reply to Gary Forsythe*, *AJPh* 1994, vol. 115, s. 269–271; na temat przynależności jurystów do kręgu zob. F. Wieacker, *Die römischen Juristen in der politischen Gesellschaft des zweiten vorchristlichen Jahrhunderts* [w:] *Sein und Werden im Recht. Festgabe für U. von Lübtow zum 70. Geburtstag*, Bd. 2, Berlin 1970, s. 192, 194 i n.

⁸⁹ Szerzej, wraz z zestawieniem lit. zob. A. Trojnar, *Działalność kulturalna Tytusa Pomponiusza Attyka*, Katowice 1998; zob. też wciąż jedno z najlepszych opracowań i zestawień podstawowej literatury: K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cynceroni*, Warszawa 1977, s. 430–437.

przedstawiciel tzw. Nowej (Piątej) Akademii Antioch z Askalonu (Cic. *Brut.* 91.315), epikurejczycy Zenon i Fajdros, czy uczeń Panaitiosa – Posidonios z Apamei; a w zakresie gramatyki i retoryki – adeptem najpierw Demetriusza z Syrii (Cic. *Brut.* 91.315), a następnie Eliusza Stilona (Cic. *Brut.* 46.169; 56.205-207) i Apoloniosa Molona (Cic. *Brut.* 40.245; 90.312; 91.316) z tzw. rodyjskiej szkoły stylu w wymowie, jak przedstawicieli stylu azjańskiego, Dionysiosa z Magnezji oraz Menipposa ze Stratoniki⁹⁰. Cicero określał dialektykę jako najwyższą sztukę i światło (Cic. *Brut.* 41.153), skoncentrowaną sprawność mówienia (e.g. Cic. *de orat.* 1.42.188). Znamiennie brzmią słowa Arpinaty, gdy wspominał jednego ze swoich nauczycieli, wspomnianego Diodotosa:

Cic. *Brut.* 90.309: *eram cum Stoico Diodoto, qui cum habitavisset apud me <se> cumque vixisset [...] a quo cum in aliis rebus tum studiosissime in dialectica exercebar, quae quasi contracta et astricta eloquentia putanda est.*

Dialektyka pozwalała na krytyczne odniesienie się do każdego, nawet nieznanego uprzednio, problemu, a przy wykorzystaniu metody topicznej (sc. problemowej), w drodze poznania i rozważania wszystkich *pro* i *contra*, umożliwiała poszukiwanie rozwiązania w danej sytuacji najtrafniejszego. Mówiono bowiem – w czym można odnaleźć reminiscencje zarówno Platońskie, jak i Arystotelejskie – że dialektyk potrafi wynaleźć różnego rodzaju trudności wokół każdego przedmiotu, a także badać zasady pierwsze – właściwe danej rzeczy (Cic. *de leg.* 1.5.15; *idem de orat.* 1.42.188).

Modus operandi metody dialektycznej przedstawił Arpinata w wielu swych pismach (*de orat.* 4.16; por. *de orat.* 1.42.188–189; por. też *auct. ad Her.* 1.4.6; 1.8.12); za znamienne należy uznać ten zamieszczony w traktacie *Brutus sive de claris oratoribus*:

Cic. *Brut.* 41.152: *quod numquam effecisset ipsius iuris scientia, nisi eam praeterea didicisset artem, quae doceret rem universam tribuere in partes, latentem explicare definiendo, obscuram explanare interpretando, ambigua primum videre, deinde distinguere, postremo habere regulam, quae vera et falsa iudicaretur et quae quibus propositis essent quaeque non essent consequentia.*

Zgodnie z deklaracją Arpinaty do prawdziwej znajomości prawa konieczne jest posiadanie wiedzy, która uczy, jak wyodrębnić poszczególne elementy ogólnego problemu, jak zdefiniować zagadnienia nieoczywiste i nieznanne, jak, przez tłumaczenie, czynić zrozumiałymi sprawy niejasne, jak najpierw dostrzec kwestie dwuznaczne, a potem je różnicować, i na koniec – jak posłużyć się metodą w taki sposób, aby można było odróżnić prawdę od fałszu, a także wykazać, co jest konsekwencją pewnych przesłanek, a co nią nie jest. Nie ulega wątpliwości, że w takim ujęciu są obecne reminiscencje z Platońskiego dialogu *Φίληβος* (Plat. *Phileb.* 16 C) na temat protologicznego osadzenia

⁹⁰ Pisma Arpinaty stanowią tym samym najbardziej miarodajne źródło dla przedstawienia filozofii jego czasów. Na temat formacji intelektualnej Cycerona, spośród licznej literatury, zob. zvl. R. Philippson, RE 1939, Bd. 7A, s.v. *Tullius*, szp. 935–1122; E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi*, 2 ed., vol. 1–2, Genova–Roma–Napoli 1939–1941; C.J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik*, Darmstadt 1985. Na temat zainteresowań Cycerona sceptycyzmem zob. m.in. M. Beard, *Cicero and Divination. The Formation of Latin Discourse*, JRS 1986, vol. 76, s. 33–46; M. Schofield, *Cicero for and against divination*, JRS 1986, vol. 76, s. 47–65. Z polskich opracowań zob. wciąż najlepsze studium K. Kumanieckiego, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1989, *passim*; na temat formacji intelektualnej Cycerona zob. też *idem*, *Literatura...*, s. 180–189, 313–324.

dialektyki na jedności i wielości⁹¹, jak również przekonanie o dialektycznym uwarunkowaniu możliwości dojścia do wiedzy najwyższej (intelekcji) – νοῦς (Plat. *polit.* 7.537 C; 5.484 C).

3. Przekaz i rozwój wiedzy prawniczej w Rzymie okresu republikańskiego

Jak więc w czasach dyskusji nad „nową dialektyką” w Rzymie republikańskim odbywała się nauka prawa⁹² i dyskusja nad jego optymalną treścią? Można je opisać właśnie jako „dialektykę mistrz–uczeń”, opartą na ustnym przekazie wiedzy prawniczej i bezpośrednim kontakcie, które gwarantowały przekaz określonych umiejętności w niezmiennionej formie i ciągłej dialektycznej dyskusji, mającej na celu wskazanie najlepszego rozstrzygnięcia, a przez to gwarantującej ciągły rozwój prawa⁹³. Nauka prawa była więc oparta na paradygmacie obecnym w świecie starożytnym od czasów wczesnych sofistów. Samo nauczanie pojawiło się oczywiście na zauważalną skalę dopiero w określonym, wspomnianym już momencie, a więc w chwili, gdy jurysprudencja laicka skonsolidowała i zdefiniowała – w stopniu, w jakim była sama w tym zainteresowana i zdolna do takiego samookreślenia – swój kształt. Nauczanie bowiem, podobnie jak wychowanie, stanowi sposób przekazu określonych osiągnięć, ma więc szansę zaistnieć dopiero po upływie pewnego czasu od pojawienia się samej wiedzy⁹⁴. Dlatego też o nauce prawa

⁹¹ Zob. F. Schulz, *History...*, Note N na s. 337; por. uwagi na s. 68–69; szerzej zob. H.G. Gadamer, *Platon ungeschriebene Dialektik* [w:] *idem, Idee und Zahl. Studien zur platonischen Philosophie*, Heidelberg 1968, s. 121–147; S. Delcomminette, *La Philèbe de Platon. Introduction à l'agathologie platonicienne*, Leiden–Boston 2006, s. 526 i n.

⁹² Współczesna literatura na temat „rzymskiej edukacji prawniczej” w zasadzie nie istnieje. Jako wyjątek należy przywołać cytowane już studium F. Bony, *Il „docere respondendo”*... Uwagi na ten temat pojawiają się jednak w opracowaniach poświęconych jurysprudencji przedklasycznej i klasycznej, jak również poszczególnym jurystom, ze względu na to, że nauczaniem zajmowali się sami juryści praktycy. Jako syntetyzujące, choć jedynie kilkunastowe, ujęcia dające pewien obraz tego zagadnienia można wskazać: F. Schulz, *History...*, s. 55–59; H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 418–421; J. Kodrębski, *Sabinianie i Prokulianie. Szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, Łódź 1974, s. 52–60: część I, rozdział: „Nauka i nauczanie prawa w Rzymie u schyłku republiki i początków cesarstwa”; A.A. Schiller, *Legal Education* [w:] *idem, Roman Law...*, s. 397–401; W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska...*, s. 53–58; T. Giaro [w:] *Brill's New Pauly* 7 (2005), s.v. Law schools, szp. 324–326. Szerzej zob. P. Święcicka, *Dyskursywnie dialektyczne poznanie i rozwój prawa w Rzymie republikańskim (Przyczynek do dalszych rozważań)* [w:] *Consul est inris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana pamięci Doktora Andrzeja Kremera*, red. F. Longchamps de Bérier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012, przyp. 1.

⁹³ F. Haft, E. Hilgendorf, *Juristische Argumentation Und Dialektik. Ein Streifzug und Geschichte der juristischen Argumentationsmethoden* [w:] *Strafgerechtigkeit. Festschrift A. Kaufmann*, Heidelberg 1993, s. 93 i n., zwł. s. 94–98 na temat antycznej perspektywy.

⁹⁴ Zob. H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 19–20 – autor określił wychowanie jako sposób przekazywania cywilizacji, która, aby móc zrodzić wychowanie, sama musi najpierw osiągnąć właściwą sobie postać: „Bien entendu il [sc. un système d'éducation] n'apparaît pas, dès origine sous sa forme définitive et pleinement développée. [...] la chose ne doit pas surprendre: l'éducation est la technique collective pour laquelle une société initie sa jeune génération aux valeurs et aux techniques qui concrétisent la vie de sa civilisation. L'éducation est donc un phénomène secondaire et subordonné par rapport à celle-ci dont, normalement, elle représente comme un résumé et une condensation [...]”. Cela suppose évidemment un certain décalage dans

i konstruktywnym przekazie tej wiedzy można mówić dopiero wówczas, gdy znawcy prawa, a więc posiadacze wiedzy, uświadomili sobie zarówno znaczenie materii, która miała być przez nich przekazywana, jak i znaczenie owego przekazu.

Zgodnie z przekazami źródłowymi po zakończeniu pierwszych wstępnych nauk przygotowujących odbywanych w ramach *familia* (Cic. *de leg.* 2.4.9; 2.23.59)⁹⁵, czyli *domi atque intra privatos parietes* (Quint. *inst.* 1.2; 2.2), które mogły dać młodemu Rzymianinowi pewne intuicje na temat prawnych rozwiązań, nauka prawa była kontynuowana w domu jurysty, określonym znamienne przez Cyncerona jako *totius oraculum civitatis* (Cic. *de orat.* 1.45.200). Ułatwioną sytuację mieli niewątpliwie synowie wywodzący się z rodzin prawniczych, ponieważ w takim przypadku przekaz wiedzy odbywał się wciąż wewnątrz *familia*, w której pojawił się *iuris consultus*. W pozostałych przypadkach młody Rzymianin mający zostać wprowadzony w arkana *iuris scientia*, by sam stał się jej znawcą jako jeden *sacerdotes iustitiae* (Ulp. 1 *inst.* D. 1.1.1.1), powierzany był opiece praktykującego jurysty. Towarzyszył on następnie juryście na forum (tzw. *tirocinium fori*)⁹⁶, asystując przy udzielaniu porad, przysłuchując się udzielanym przez niego opiniom, zadając pytania, dyskutując (Cic. *Brut.* 89.306: *respondendo docere – discere audiendo*). Uczeń towarzyszył też swemu mistrzowi, gdy ten brał udział w *consilium* pretora lub sędziego czy asystował stronie w procesie, w postępowaniu *in iure* (Cic. *Brut.* 34.130). W ten sposób uczeń stawał się bezpośrednim świadkiem wypełniania przez jurystę jego zadań – misji i powinności społecznych (*officia*) – określanej jako *respondere, cavere* i *agere* (Cic. *de orat.* 1.48.212; 2.6.24; *idem Brut.* 89.154; *idem pro Mur.* 4.9; 9.19–22).

Niewątpliwie jednak taki styl nauczania nosił znamiona „arystokratycznego” modelu edukacji, bo indywidualnego, niesformalizowanego, a także dostępnego jedynie dla wybranych. W okresie republikańskim jedynie członkowie rodzin *nobilitas* mieli wiedzę prawniczą, której w szczególny sposób strzegli, widząc w niej sposób sprawowania kontroli zarówno nad polityką, jak i społecznym wymiarem miasta. Zapewne z tego właś-

le temps: il faut d’abord qu’une civilisation atteigne sa propre forme avant de pouvoir engendrer l’éducation qui la reflétera”.

⁹⁵ Jak podkreślił H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 316 i n., rodzina rzymska była od najdawniejszych czasów swoistą ramą i narzędziem wychowania („le cadre et l’instrument”), jako naturalne – zdaniem Rzymian – środowisko, w którym dziecko ma rosnąć i kształcić się, początkowo pod opieką matki, następnie zaś – jeśli było chłopcem – pod kierownictwem ojca, z którym powoli wkraczało w życie społeczne i polityczne. Zob. na przykład opis wychowania, jakie zapewnił swojemu synowi Marcus Porcius Cato: Plut. *Cato Mai.* 20; Cicero wspominał natomiast, że sam uczył swego syna i bratanków: Cic. *ad Att.* 8.4.1.

⁹⁶ H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 319, określił zestawienie *tirocinium fori* jako naukę życia politycznego. Miał to być czas, jaki młody Rzymianin, który ukończył już 16. rok życia, poświęcał na wejście w mechanizmy społeczne. Następnie młodzieniec wstępował do wojska, nie zrywając jednak zupełnie kontaktu z życiem publicznym. Zob. też W. Eder, *Brill’s New Pauly* 14 (2009), s.v. *Tirocinium fori*, szp. 727: „period of recruitment for the forum, in distinction to a military one”. W odniesieniu do nauki prawa w ten sposób określano nabywanie doświadczenia zawodowego pod okiem praktykującego jurysty. Zob. H.-I. Marrou, *Histoire...*, s. 327. Ogólnie chodziło tu o praktyczne „wprowadzenie” w życie społecznie dojrzałe. Znamienne moment ten określał Swetoniusz, używając czasownika *deducere*, oznaczającego w kontekście *tirocinio deducere in forum* praktyczne „wprowadzenie w życie *forum*”, gdzie koncentrowało się życie religijne, polityczne i społeczne miasta: Suet. *Aug.* 26.2; *idem Tib.* 54.1; *idem Nero* 7.2. Por. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *tirocinium*, jako „pierwsza próba”, „pierwsze doświadczenie”, „pierwsze wystąpienie publiczne”, „debiut”, „szkoła ćwiczeń”; a także *ibidem*, s.v. *deductio*. Zob. też inne przykłady źródłowe: *Oxford Classical Dictionary*, s. 1943, s.v. *tirocinium*.

nie powodu wiedza o *mores et leges* przekazywana była wewnątrz *familia* (Cic. *Brut.* 26.98)⁹⁷ i dopiero stopniowo dopuszczano nienależące do niej jednostki, co powodowało stopniowe rozszerzanie się i różnicowanie kręgu *iuris periti*. Stąd też Cicero wspominał swą naukę prawa u jurysty Publiusa Muciusa Scaevoli następująco:

Cic. *Brut.* 89.306: *ego autem iuris civilis studio multum operae dabam Q. Scaevolae P. f., qui quamquam nemini ad docendum dabat, tamen consulentibus respondendo studiosos audiendi docebat*⁹⁸.

Przyszli juryści często słuchali nauk kilku prawników. Mogło to się odbywać w grupie (*instituere*) i dotyczyć wstępnych nauk z zakresu prawa⁹⁹, albo też indywidualnie (*instruere*), co stanowiło naukę na poziomie zaawansowanym i miało znaczenie zwłaszcza w zakresie praktycznego zastosowania reguł (e.g. Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.43; Cic. *Brut.* 42.154)¹⁰⁰. Niewątpliwie to *instructio* była uznawana za najbardziej dogłębny i najważniejszy – ponieważ dotyczący w sposób systematyczny zarówno teorii, jak i praktyki – stopień wtajemniczenia adepta przez mistrza w arkana materii prawnej.

Takie nauczanie prawa miało jednak wymiar jedynie praktyczny. Nie było bowiem mowy o żadnych szczególnych teoretycznych naukach propedeutycznych, gdyż z greckich τέχνη, które w okresie średniowiecza uporządkowano w ramach określanym po łacinie *artes* jako *trivium* i *quadrivium* – w Rzymie republikańskim, a następnie i cesarskim, nauczane były jedynie *artes trivi*, czyli gramatyka, dialektyka i retoryka (Cic. *de orat.* 1.35.163; 1.57.244; 2.1.1; 2.24.100; 3.10.38). W ramach edukacji prawniczej nie dyskutowano też zagadnień z zakresu filozofii czy też dzisiejszej teorii prawa, nie było ponadto refleksji nad historią prawa i historią jurysprudencki¹⁰¹. Sam Cicero, mając własną wizję kształtu „studiów wyższych” (Cic. *orat.* 41.142, 42.144; *idem de orat.* 1.49.212), wspominał, że takie zagadnienia, jak pojęcie sprawiedliwości (*iustitia*), idealnego ustroju czy prawa i jego nauki w ogóle (*iuris prudentia*) – *a contrario* najważniejsze dla Greków – nie były podejmowane podczas formacji przyszłego *iuris consultus* (e.g. Cic. *de leg.* 1.6.8). Fritz Schulz podsumował tę tendencję, stwierdzając, że ówczesny „student prawa” uczył się „simply the art of deciding on the concrete case – in Roman phrase – he learnt how to fight on the field of battle”¹⁰². Brzmia w tej formule echa wczesnej sofistyki, kiedy celem nauczania, który *de facto* determinował jego treść, miało być „uzbrojenie do walki” osobowości silnej, bo to ona mogła być „sternikiem” państwa umiejącym zawsze i we wszelkich okolicznościach obronić swe racje, bez narzucania przy tym żadnej *a priori* przyjętej prawdy. Rezultatem „prawniczej edukacji”

⁹⁷ Por. przekaz Cyncerona na temat takiego „rodzinnego powołania” i „rodzinnego wykształcenia” (*domesticas disciplinas*) także w zakresie prawa, jednego z oratorów, Publiusa Crassusa: Cic. *Brut.* 26.98: *dominus civile cognoverat*. Zob. też opinię o Marcusie Brutusie, który, poświęcając się działalności oskarżycielskiej, odszedł – zdaniem Cyncerona – od nobliwej, prawniczej tradycji rodzinnej: Cic. *Brut.* 34. 130.

⁹⁸ Zob. też fragmenty: Cic. *de amicit.* 1.1; *idem ad Att.* 4.16.3; *idem de leg.* 1.4.13.

⁹⁹ Zob. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *instituere*; a także przykłady źródłowe w: *Oxford Classical Dictionary*, s. 930, s.v. *instiuo* 6.

¹⁰⁰ Zob. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *instruere*; słowo to oznacza także „porządkować”, „objaśniać”; por. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 505, s.v. *instruere*; zob. przykłady źródłowe w: *Oxford Classical Dictionary*, s. 932, s.v. *instruo* 8.

¹⁰¹ F. Schulz, *History...*, s. 57–58; podobnie F. Bona, *Il „docere respondendo”...*, s. 1143 i n.

¹⁰² F. Schulz, *History...*, s. 58.

miało być takie przygotowanie praktyczne i metodologiczne słuchacza, aby mógł następnie wypełnić swą misję jurysty – zadania stawiane przed *iuris consulti*. Z tego jednak powodu Arpinata w napisanym w 55 r. przed Chr. dziele *De oratore* z żalem wspominał o niezrealizowanym pomysle przeobrażenia *iuris scientia* w *τέχνη*, zbliżoną do muzyki, geometrii, astronomii, gramatyki czy retoryki (Cic. *de orat.* 1.41–42.185–191 i zwł. 1.49.212), a więc *ars* – *τέχνη* w rozumieniu zaproponowanym przez Karneadesa jako pochodnej filozoficznej umiejętności, aby zestawiać i łączyć to, co dotąd pozostawało odseparowane, czyli dokonywać systematyzacji posiadanego materiału (Cic. *de orat.* 1.20.92; *idem acad.* 2.7.22; *idem de nat. deor.* 2.59.148; Diom. *de arte gram.* 2 = SVF 1.73)¹⁰³. Tymczasem w okresie późnorepublikańskim, ale i w pierwszym wieku pryncypatu, wciąż jeszcze nie było systematycznego wykładu prawa w formie podręczników, co postulował Cicero, a co zrealizował dopiero jurysta piszący w drugiej połowie II w., Gaius¹⁰⁴. W schyłkowym okresie republiki „przeście od *scientia* do *ars*” nie mogło więc wciąż zostać osiągnięte, w szczególności z powodu czysto praktycznego nastawienia przedstawicieli jurysprudencji, którzy nie widzieli potrzeby naukowo-systematycznego opracowywania prawa, choć też warto zauważyć, że właśnie w związku ze wspomnianą koncepcją Cycerona niektórzy współcześni autorzy mówią o „rewolucji naukowej” w prawie Rzymu republikańskiego¹⁰⁵. Wydaje się jednak, że trafniejsze jest „ostrożniejsze podejście”, jak na przykład stanowisko Vincenza Scarano-Ussaniego, który stwierdził, że „è [...] eccessivo parlare, per la giurisprudenza romana, di «rivoluzione scientifica»”, konkludując, że lepiej jest mówić o „mutamento del suo statuto teorico”¹⁰⁶. Szczegółowa analiza tego zagadnienia przekracza ramy tematyczne niniejszego szkicu¹⁰⁷, wydaje się jednak, że nie można zasadnie przyjąć, iż prawo było uznawane przez

¹⁰³ Zob. A. Schiavone, *Linee...*, s. 50 i n., który w związku z metodologicznymi tendencjami epoki republikańskiej określił Cycerońską *ars* jako „preciso metodo teoretico” lub też „preciso metodo sistematico”.

¹⁰⁴ Szerzej zob. M. Fuhrman, *Das systematische Lehrbuch. Ein Beitrag zur Geschichte der Wissenschaft in der Antike*, Göttingen 1960, s. 104–121, 183–188; por. F. Wieacker, *Griechische Wurzeln des Institutionensystems*, ZSS RA 1953, Bd. 70, s. 93–126.

¹⁰⁵ Na przykład F. Schulz, *History*, s. 64, 68, 94; P. Stein, *Regulae iuris. From Juristic Rules to Legal Maxims*, Edinburgh 1966, s. 36: *scientific revolution*; A. Watson, *Law Making in Later Roman Republic*, Oxford 1974, s. 155; B.W. Frier, *The Rise of Roman Jurists: Studies in Cicero's pro Caecina*, Princeton 1985, s. 168 i n., który określił tego jurystę: „the father of Roman legal science and of the Western legal tradition”, dodając, że Quintus Mucius to „undeniably the earliest jurist to have significant impact on the juristic tradition of Rome and has intensity marked a quantum leap in legal science”. Zob. też D.J. Bederman, *Classical Canons: Rhetoric, Classicism and Treaty Interpretation*, Aldershot 2001, s. 73–81; krytycznie o takim ujęciu, wraz z próbą odtworzenia drogi tworzenia się takiego „mitu”: K. Tuori, *The myth of Quintus Mucius Scaevola: Founding Father of Legal Science*, TR 2004, vol. 72, s. 243 i n.; *idem*, *Ancient Roman Lawyers and Modern Legal Ideas. Studies on the Impact of Contemporary Concerns in the Interpretation of Ancient Roman Legal History*, Frankfurt am Main 2007, s. 22 i n.

¹⁰⁶ V. Scarano-Ussani, *L'ars dei giuristi. Considerazioni sullo statuto epistemologico della giurisprudenza romana*, Torino 1997, s. 1.

¹⁰⁷ Na ten temat zob. w szczególności: M. Kaser, *Zur Methode der römischen Rechtsfindung* [w:] *Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Philologisch-historische Klasse*, Bd. 2, Göttingen 1962, s. 49 i n., zwł. s. 68–69; a także: F. Senn, *Les origines de la notion de jurisprudence*, Paris 1926; G. La Pira, *La genesi del sistema nella giurisprudenza romana: 1. Problemi generali* [w:] *Studi F. Virgilio*, Roma 1935, s. 159–182; 2. *L'arte sistematrice* [BIDR 1934, vol. 42, s. 336–355]; 3. *Il metodo* [SDHI 1935, vol. 1, s. 319–348]; 4. *Il concetto di scienza* [BIDR 1936–1937, vol. 44, s. 131–159]; F. Schulz, *History...*, s. 64 i n.; T. Viehweg, *Topik und Jurisprudenz. Ein Beitrag zur rechtswissenschaftlichen Grundlagenforschung*, München 1954, s. 26–39; V. Scarano-Ussani, *L'ars dei giuristi...*, s. 5–57; oraz

rzymskich jurystów za dyscyplinę naukową w rozumieniu nauki mającej swój przedmiot i metodę i dążącej do tego, aby formułować prawa pozwalające na wyjaśnianie i przewidywanie zdarzeń¹⁰⁸. Nawet bowiem jeśli jurysprudencja określiła materię stanowiącą przedmiot swojej refleksji, a więc wyodrębniła *ius*, nie można mówić o stosowaniu dla jego poznania jakiejś ściśle określonej czy też powszechnie uzgodnionej ekskluzywnej metody naukowej, *sc.* metody prawniczej¹⁰⁹, ponieważ sięgano po te propozycje, które były znane i które pozwalały na osiągnięcie celu w konkretnym przypadku czy na odpowiedź na pojawiające się ramach wyodrębnionej materii kryzysy. W odniesieniu do rzymskiej jurysprudencji o nauce mówić można natomiast w innym sensie niż obecny – pokantowski, zgodnie z którym prawdziwym źródłem wiedzy naukowej jest stosowanie odpowiedniej metody polegającej na świadomym, początkowo czysto spekulacyjnym tworzeniu spójnych logicznie hipotez, a dopiero później weryfikowanie ich drogą empiryczną (weryfikacja teorii)¹¹⁰. W szczególności należy się zgodzić z Franzem Wieackerem¹¹¹, który podkreślił, że juryści zajmowali się nie tyle nauką stroną jurysprudencji, ile bardziej aplikowaniem tych osiągnięć w sferze praktyki i rozwiązywaniem konkretnych problemów i zagadnień. W związku z tym jednak jurysprudencja zachowała bardziej swój charakter techniczny niż naukowy¹¹².

H. Kreller, *Res als Zentrallbegriff des Institutionensystems*, ZSS RA 1948, Bd. 66, s. 572–599, zwł. na temat *mucianischen System* s. 573–580; krytycznie na temat prób opisanie rzymskiej jurysprudencji za pomocą obiektywnych kryteriów: *e.g.* T. Giaro, *Die Illusion der Wissenschaftlichkeit*, „Index” 1994, vol. 22, s. 118–128; H.R. Hoetink, *Les notions anachroniques dans l’historiographie du droit*, TR 1955, vol. 23, s. 1–20; K. Tuori, *Ancient Roman Lawyers...*, s. 52–69.

¹⁰⁸ Tak m.in. S. Amsterdamski, *Nauka a porządek świata*, Warszawa 1983, s. 49 i n.

¹⁰⁹ Por. J.G. Kemeny, *Nauka w oczach filozofa*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1967, s. 93 i n. na temat znaczenia metody jako najbardziej znamiennej cechy charakterystycznej nauki. Zob. też *ibidem*, s. 178–186 na temat możliwości zdefiniowania „nauki”; oraz s. 245–258 na temat specyfiki „nauk społecznych”, do których należy zaliczyć prawo.

¹¹⁰ Por. K.R. Popper, *The Aim of Knowledge [w:] idem, Objective Knowledge. An Evolutionary Approach*, London 1972, s. 191 i n., który uznał, że celem nauki jest dostarczenie zadowalających wyjaśnień wszystkiego, co zaskakuje i wymaga wyjaśnienia; por. S. Amsterdamski, *Nauka a porządek świata*, s. 95 i n., który podkreślił problematyczność stwierdzenia „wyjaśnienie zadowalające”; podobnie *idem*, *Między historią a metodą*, Warszawa 1983, s. 42 i n.

¹¹¹ F. Wieacker, *Vom römischen Recht*, 2 Aufl., Stuttgart 1961, s. 128; podobnie C.A. Cannata, *La giurisprudenza...*, s. 2 n. 2, s. 3.

¹¹² Por. S. Amsterdamski, *Między historią a metodą*, s. 32 i n. na temat pojmowania nauki przez starożytnych Greków, którzy ideałem nauki uczynili wiedzę epistemologicznie pewną (ἐπιστήμη), co sprawiło, że nauka grecka nie uznawała za naukę sztuk – umiejętności stosowanych, opartych na wiedzy technicznej (τέχνη, δόξα). Dla nich nauka stosowana nie mogła być ἐπιστήμη. Mając na uwadze, że Rzymianie teoretyczne koncepcje w przeważającej mierze przejęli od Greków, dla nich również wiedza stosowana nazywana *ars* nie była nauką. Dopiero związek funkcji poznawczej z funkcją technologiczną, który nastąpił w Europie XVI i XVIII wieku wraz ze zmianą koncepcji rozumienia świata, w którym nie było już miejsca na to, co istnieje *semper et ubique*, wyznaczył tory rozwój nauki nowożytnej. Szerzej zob. *ibidem*, s. 64 i n., 91 i n., 110 i n.; *idem*, *Między doświadczeniem a metafizyką. Z filozoficznych zagadnień rozwoju nauki*, Warszawa 1973, s. 17 i n.

4. Ścieżki filiacji mistrza i ucznia: „podążam za” – „idę obok, ale niezależnie” – „idę w przeciwną stronę”

W okresie późnorepublikańskim można też zauważyć tendencje do grupowania się młodych adeptów prawniczej *scientia* wokół praktyków uznawanych za znawców – ekspertów w swej dziedzinie. We współczesnej literaturze mówi się, choć nietechnicznie, o „szkołach prawniczych”, złożonych z *iurisconsultus* i jego *auditores*. Sam wspomniany już Pomponius w *Enchiridionie* wymieniał uczniów Qunitusa Muciusa Scaevoli *pontifexa* jako *auditores Mucii* (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.42) oraz uczniów Serviusa Sulpiciusa Rufusa jako *auditores Servii* (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.45), przez co można by zastanawiać się nawet nad adekwatnością określeń *scholae-sectae*¹¹³, a więc terminów używanych do opisu hellenistycznych szkół filozoficznych, a następnie wykorzystanych do oddania fenomenu szkół Sabinianów i Prokulianów działających w czasach cesarskiego Rzymu¹¹⁴. Przyjęcie w odniesieniu do późnorepublikańskich jurystów i ich uczniów słuchaczy określenia *schola – secta*¹¹⁵ wydaje się o tyle trafne, że niewątpliwie można mówić o przejmowaniu przez uczniów doświadczenia mistrza, przez co ich własna formacja uwzględniała dawną mądrość, dążącą do zdefiniowania dialektyki między interpretatorem i tekstem normatywnym na podstawie tradycyjnego prawodawstwa, jak też zakładała rozumienie konieczności zmian wymuszanych przez przemiany społeczne i kulturowe. W ten sposób rozwiązania proponowane przez jednych z *prudentes* były następnie wykorzystywane przez ich uczniów – jurystów kolejnego pokolenia, którzy sięgali do nich po to, aby je stosować, komentować czy wreszcie z nimi dyskutować – rozwijając i pogłębiając problemy praktyczne i zagadnienia naukowe sformułowane przez mistrza. Właśnie ze względu na to powiązanie – filiację – relację mistrz–uczeń można określić jako dyskursywnie dialektyczną, która mogła przedstawiać się trojako, a mianowicie jako podążanie „za”, podążanie „obok – niezależnie” oraz podążanie „wobec” mistrza.

¹¹³ Zob. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *schola* – jako „szkoła”, „odczyt, wykład”, „doktryna”, „szkoła prawnicza”, „zwolennicy jakiegoś nauczyciela”; oraz s.v. *secta* – jako: „sposób myślenia, zasady życia”, „szkoła, doktryna”, „szkoła filozoficzna lub prawnicza”, „kierunek”. Zob. zestawienie przykładów źródłowych: *Oxford Classical Dictionary*, s. 1718–1719, s.v. *secta* I 1–2; s. 1702, s.v. *schola (scola)* 1–4, zwł. *schola* 3: „The followers of particular teacher or system of teaching”.

¹¹⁴ Szerzej zob. J. Kodreński, *Sabinianie i Prokulianie...*, s. 44 i n.; *idem*, *Der Rechtsunterricht am Ausgang der Republik und zu Beginn des Prinzipats* [w:] ANRW II.15 (1976), s. 177–196 wraz z zestawieniem literatury do poł. lat 70. XX w.; zob. też: D. Liebs, *Rechtsschulen und Rechtsunterricht im Prinzipat* [w:] ANRW II.15 (1976), s. 197–286; C.A. Cannata, *Lo splendido autunno delle due scuole* [w:] *Pacte Convention Contrat. Mélanges B. Schmidlin*, Bâle–Francfort sur le Main 1998, s. 433–462.

¹¹⁵ Wielu współczesnych autorów *de facto* używa tego terminu na określenie *Mucii* lub *Servii auditores*. Zob. e.g. C. Arnò, *Scuola muciana e scuola serviana*, AG, 1922, vol. 87, s. 35–66; O. Behrends, *Le due giurisprudenze romane e le forme delle loro argomentazioni*, „Index” 1983–1984, vol. 12, s. 189–225; por. też dużo wcześniejsze stwierdzenia: F. Schulz, *History...*, s. 57 n. 7: „One should speak of the ‘school’ of Q. Mucius or Servius only as one speaks of the school of Raphael; but it is better to avoid this misleading expression altogether”; s. 58: „[...] Servius still represents the old-style lawyer-statesman and the fact that his enthusiasm for legal science (Cic. *pro Mur.* 10.33) attached an unusually large circle of pupils is no ground for interfering that he developed into a teacher of the academic type”.

Modelowym przykładem takiej trójrodzajowej filiacji jest „relacja intelektualna”, wynikająca z zależności mistrz–uczeń, pomiędzy trzema znamienitymi jurystami późno-republikańskimi: Quintusem Muciusem Scaevolą, C. Aquiliusem Gallusem oraz Serviusem Sulpiciusem Rufusem. Pierwszy z wymienionych jurystów (Cic. *de leg.* 2.19.47; *idem Brut.* 26.107, 89.306; *idem ad Att.* 9.15.2; Gell. 17.7.3)¹¹⁶ wywodził się z *gens Mucia*, i można powiedzieć, że „wiedzę prawniczą wyssał z mlekiem matki”¹¹⁷. Jeśli bowiem przyjrzeć się genealogii tego rodu, znamienne wydaje się pokoleniowe przekazywanie wiedzy prawniczej, gdzie prawnikami byli ojciec Publius Mucius i wuj Quintus Mucius *augur* (Cic. *Brut.* 26.98). Uczniem Quintusa Muciusa Scaevoli był następnie Aquilius Gallus¹¹⁸, nazywany przez Cyncerona *vir magnae auctoritatis et scientia iuris civilis excellens* (*ad Att.* 8.2.2), a Servius Sulpicius¹¹⁹, choć Cicero (Cic. *Brut.*

¹¹⁶ Na temat tego jurysty zob. w szczególności: A. Schneider, *Die drei Scaevola Cicerone*, München 1879, s. 22–50; P. Krüger, *Geschichte der Quellen und Literatur des römischen Rechts*, München–Leipzig 1912, s. 61 i n.; G. Lepointe, *Quintus Mucius Scaevola: Sa vie et son oeuvre juridique: Ses doctrine sur le Droit pontifical*, Paris 1926; F. Münzer, B. Kübler, RE 16.1 (1933–1935), szp. 437–446, s.v. *Q. Mucius Scaevola* no. 22; R. Orestano, NNDI 16, 1960, s.v. *Scevola Q. Mucio*, s. 686; W. Kunkel, *Herkunft*, s. 18 no. 28, s. 45–53; O. Behrends, *Die Wissenschaftslehre im Zivilrecht des Q. Mucius Scaevola pontifex*, „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Philologisch-Historische Klasse” 1976, No. 7, s. 263–304; M. Talamanca, *Développements socio-économiques et jurisprudences romaine à la fin de la République* [w:] *Studi in onore di C. Sanfilippo*, vol. 7, Milano 1987, s. 773–791; A. Schiavone, *Giuristi e nobili...*, s. 25 i n.; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics...*, s. 340–421; V. Giuffrè, *La traccia di Quinto Mucio. Saggi su ‘ius civile’ e ‘ius honorarium’*, Napoli 1993; D. Liebs, *Q. Mucius Scaevola (Pontifex) (Scaevola II)*, HLL, Bd. 1, par. 195.1, s. 569 i n.; A.F. de Buján, *Quinto Mucio Escévola el Pontífice* [w:] *Juristas Universales*, ed. R. Domingo, vol. 1, Madrid 2004, s. 117 i n. Zob. też krytyczny przegląd poglądów na temat roli i działalności naukowej Quintusa Muciusa: K. Tuori, *The Myth...*, s. 243–262; *idem*, *Ancient Roman Lawyers...*, s. 21–69; i odpowiedź L. Winkela, *Quintus Mucius Scaevola once again* [w:] *Ex Iusta Causa Traditum. Essays in honour of E.H. Pool* [= Editio specialis: *Fundamina* 2005], Pretoria 2005, s. 425–433.

¹¹⁷ Zob. C. Arnò, *Scuola muciana...*, s. 36: „La familia dei Muci per vero iurisprudentiam pro gentilitio bono habuit pluresque patriae dedit iurisconsultos eximios, e l’amore al sapere giuridico già potente si riscontra in P. Mucio Scevola [...]”; oraz M. Bretone, *Tecniche...*, s. 66; *idem*, *Storia...*, s. 184 i n., który określił *ius civile* jako „patrimonio familiare” dla *gens Mucia*; por. A.H. Bernstein, *Prosopography and Career of Publius Mucius Scaevola*, CP 67 (1972), s. 42–46.

¹¹⁸ Na temat tego jurysty zob. w szczególności: E. Klebs, P. Jörs, RE 2.1 (1895), s.v. *Aquilius*, szp. 327; F. Schulz, *History...*, s. 43–44, 47, 53 i n., 111, 334; W. Kunkel, *Herkunft...*, s. 21 i n.; O. Begrends, *Die Frau legis*, Göttingen 1982, s. 41 i n.; A. Ortega Carilli, *Aquilio Galo* [w:] *Juristas...*, s. 121 i n.; O.E. Tellegen-Couperus, *C. Aquilius Gallus dans le discours Pro Caecina de Cicerone*, TR 1991, vol. 59, s. 37–46.

¹¹⁹ Na temat tego jurysty zob. E. Vernay, *Servius et son école. Contribution à l’histoire des idées juridiques à la fin de la République romaine*, Paris 1909, [rec. P. Huvelin, RHD, 1911, vol. 35, s. 466–469]; C. Arnò, *Scuola muciana...*, s. 46–58; F. Münzer, B. Kübler, RE 4 A.1 (1931), szp. 851–860, s.v. *Ser. Sulpicius Rufus*, no. 95; R. Orestano, NNDI 17 (1970), vol. 17, s.v. *Servio Sulpicio Rufo*, s. 99–100; S. di Marzo, *Pro Servio Sulpicio Rufo*, BIDR, 1938, vol. 45, s. 263–266; P. Meloni, *Servio Sulpicio Rufo e i suoi tempi*, Annali della Facoltà di Lettere dell’Università di Cagliari 1946, s. 67–243 [rec. J.F. Lockwood, JRS, 1951, vol. 41, s. 159–160]; W. Kunkel, *Herkunft...*, s. 25, no. 40; A. Guarino, *Mucio e Servio*, Napoli 1994, s. 20 i n.; O. Behrends, *Die Wissenschaftslehre...*, s. 264 i n.; F. Schulz, *History...*, s. 40, 42, 54, 58–59, 63–64, 68–69, 92; P. Stein, *The place of Servius Sulpicius Rufus in the development of Roman legal science* [w:] *Festschrift für F. Wieacker zum 70. Geburtstag*, Göttingen 1978, s. 175–184; F. Bona, *L’ideale retorico ciceroniano ed il ius civile in artem redigere*, SDHI 1980, vol. 46, s. 282–382 [= *Cicerone tra diritto e oratoria. Saggi su retorica e giurisprudenza nella tarda Repubblica*, Como 1984, s. 61]; M. Bretone, *Tecniche...*, s. 63–102; D. Liebs, *Eine Enkelin des Juristen Servius Sulpicius Rufus* [w:] *Sodalitas, Scritti A. Guarino*, vol. 3, Napoli 1984, s. 1455–1457; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Transitional Politics...*, s. 4–65; A. Schiavone, *Giuristi e nobili...*, s. 109–152; *idem*, *Linee...*, s. 97 i n.; V. Scarano-Ussani, *Tra scientia et ars. L’evoluzione del sapere*

42.154) i Pomponius (Pomp. *Lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.43) jako jego bezpośrednich mistrzów wymieniali uczniów Muciusa, Luciusa Balbusa oraz wspomnianego Aquiliusa Gallusa, inspirację do nauki prawa zawdzięczał samemu Quintusowi Muciusowi.

Poglądy na kwestie prawne zawarł Quintus Mucius w *libri XVIII iuris civilis*¹²⁰. Dzieło to uznawane było już przez jego współczesnych za pierwszą próbę systematycznego przedstawienia materiału prawnego zgodnie z Cycerońskim postulatem *ius civile in artem redigendo* (Cic. *Brut.* 1.152; *idem de orat.* 1.42.188–190; *idem De leg.* 1.4.14; *idem De off.* 3.15.62; 1.32.116; Gell. 1.22.7; Vell. Pat. 2.26; Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.41). Zawierało ono bowiem systematycznie – *generatim* – uporządkowany materiał prawny, opracowany przez poprzedników¹²¹, było w użyciu co najmniej do III w.¹²², o czym świadczy choćby fakt, że uznając to dzieło za istotne, klasyczni juryści często pisali do niego komentarze¹²³. O Aquiliusie Gallusie, którego Cicero określił jako *homo acutus et exercitatus promptae et paratae in agendo et in respondendo celeritatis* (Cic. *Brut.* 89.154), można powiedzieć, że *partim Q. Mucium secutus est* (e.g. Lab. 2 *post. a lav. epit.* D. 32.29.1; Iav. 4 *ex post. Lab.* D. 40.7.39 pr.), ale *partim novas sententias induxit* (e.g. Scaev. 6 *quaest.* D. 28.2.29 pr.; Paul. *l. s. de sec. tab.* D. 28.5.57; Paul. *l. s. de iure codicill.* D. 30.127). W zasadzie też rzadko wspomina się, że środki prawne, którymi mogła się posłużyć strona w przypadku czynności prawnej dokonanej pod wpływem podstępstwa (*dolus*), a mianowicie *actio de dolo* oraz *exceptio doli*, Aquilius Gallus wprowadził za swoim mistrzem (e.g. Cic. *de off.* 3.12.49 ff., zwł. 3.14.60–62; *idem de nat. deor.* 3.30.74). Pojawiły się one bowiem po raz pierwszy w edykcie dla prowincji Azja wydanym przez Quintusa Muciusa, tym samym edykcie, na którym wzorował się sam Cicero, formułując swój edykt dla prowincji Cylicja (Cic. *ad Att.* 6.1.15)¹²⁴. Servius Sulpicius zaś, który zebrał i – jak można przypuszczać – opatrzył komentarzem, nierzadko krytycznym (Ulp. 71 *ad ed.* D. 43.24.7.4; Ulp. 17 *ad ed.* D. 8.5.6.2; Paul. 49 *ad ed.*

giuridico nei giudizi di Cicerone e di Pomponio [w:] *idem, L'ars dei giuristi...*, s. 5–57 [= *Tra scientia e ars. Il sapere giuridico romano dalla sapienza alla scienza nei giudizi di Cicerone e Pomponio*, „Ostraka” 1993, vol. 2, s. 211–230; także w: *Per la storia del pensiero giuridico romano. Dall'età dei pontefici alla scuola di Servio*, ed. D. Mantovani, Torino 1996, s. 229–262]; J. Paricio, *La vocación de Servio Sulpicio Rufo* [w:] *Iurisprudentia universalis. Festschrift Th. Mayer-Maly*, Colonia–Weimar–Wien 2002, s. 549–561; W. Waldstein, *Cicero, Servius und die Neue Jurisprudenz*, IURA 1993, vol. 44, s. 85–147; X. d'Ors, *s.v. Servio Sulpicio Rufo* [w:] *Juristas...*, vol. 1, s. 129–135. Ostatnio na temat Serviusa i szkoły serwiańskiej pisał też M. Miglietta, „*Servius respondit*”. *Studi intorno a metodo e interpretazione nella scuola giuridica serviana – Prolegomena I*, Trento 2010, wraz z dokładną bibliografią, przyp. 3 na s. 3–7.

¹²⁰ Zob. F.P. Bremer, *Iurisprudentiae Antehadrianae quae supersunt; pars prior: Liberae Rei Publicae Iuris Consulti*, Lipsiae 1896, s. 48–104, O. Lenel, *Pal.* 1, s. 758 i n.: *De iure civili libri XVIII*; por. *Definitionum Liber singularis*. Szerzej zob. P. de Francisci, *Cic. ad fam.* 7.22 e i 'libri iuris civilis' di Q. Mucio Scaevola, BIDR, 1969, vol. 66, s. 93–94.

¹²¹ Zob. F. Bona, *Sulla fonte di Cicero De oratore 1,56,239–240 e sulla cronologia dei 'decem libelli di P. Mucio Scaevola'*, SDHI 1973, vol. 39, s. 472–473.

¹²² Zob. zestawienie cytowań opinii Quintusa Muciusa przez jurystów klasycznych, jak w szczególności Pomponius, Paulus czy Ulpian: F.P. Bremer, *Iurisprudentiae...*, s. 52–56.

¹²³ Na przykład Pomponius *Ad Quintum Mucium lectionum libri XXXIX*; *Ind. Flor.* 11.1.

¹²⁴ M. Bretonne, *Cicerone e i giuristi del suo tempo* [w:] *Tecniche...*, s. 65–88 [= „Ciceroniana”, 1978, vol. 3. *Atti III Colloquium Tullianum*, s. 52 i n. 21–22]; F. Bona, *Sulla fonte di Cicero...*, s. 441 n. 49; G. Pugliese, *Riflessioni sull'editto di Cicerone in Cilicia* [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, vol. 2, Napoli 1964, s. 972–986; K. Kumaniecki, *Cicero in Cilicia* [w:] *idem, Scripta minora...*, s. 155–172 = *Cyceron w Cylicji* [w:] *idem, Scripta minora...*, s. 226–243.

D. 50.16.77), *responsa* Gallusa¹²⁵, sam własnych konsultacji nie spisał¹²⁶. Uczynili to jednak jego *auditores*. Jurysta ten znany jest jednak także jako autor *Reprehensa Scaevolae capita*, in. *notata Mucii*, komentarza w formie krytycznych uwag – not do dzieła Quintusa Muciusa (Gell. 4.1.17; 20)¹²⁷.

Każdy z tych jurystów zaczynał od powtarzania nauki mistrza, następnie dojrzewał i zdobywał doświadczenie, i, jeśli wciąż znane rozwiązanie mistrza wydawało mu się trafne i słuszne, stosował je; w innym przypadku – krytykował i zmieniał. Nierzadko też wychodził w swych poszukiwaniach poza zakres problemowych zagadnień rozważanych przez mistrza i sam określał kwestie wymagające refleksji. Można więc za Franzem Peterem Bremerem wskazać przypadki, kiedy *opinio* – *sententia* mistrza *secuta est, laudata est* lub *reprehensa est*¹²⁸.

Jak wspomniano, najlepszym przykładem dla tytułowej dialektycznej relacji „mistrz–uczeń”, stanowiącej *per se* gwarancję rozwoju prawa – jest wspomniane dzieło Serviusa, *Reprehensa Scaevolae capita*, którego fragmenty zachowały się w przekazach pozaprawnych i prawniczych. Kontrowersje dotyczą takich instytucji i zagadnień prawnych, jak legaty (Lab. 2 *post. a Iav. epit.* D. 32.29.1; Iav. 4 *ex post. Lab.* D. 40.7.39 pr.), w tym w szczególności *legatum penoris* (Gell. 4.1.17; 4.1.20; Ulp. 22 *ad Sab.* D. 33.9.3.6; Ulp. 22 *ad Sab.* D. 33.9.3.10), opieka (Gai 1.188), przymiotów rzeczy jako rzeczy niepodzielnej (Paul. 21 *ad ed.* D. 50.16.25.1), wkładu do spółki (Gai 3.149; Paul. 6 *ad Sab.* D. 17.2.30; I. 3.25.2; Ulp. 30 *ad Sab.* D. 17.2.29 pr.; Paul. 32 *ad ed.* D. 17.2.65.8); rodzajów kradzieży (Gai 3.183; Pomp. 38 *ad Q. Muc.* D. 47.2.77.1). Nie sposób odnieść się w tym szkicu do wykazanych zagadnień problemowych i ich interpretacji zaproponowanej przez Quintusa Muciusa i Serviusa, biorąc jednak pod uwagę ówczesny stan rozwoju instytucji prawnych, a także będąc świadomym określonych czynników pozaprawnych, które zawsze w jakimś stopniu determinują kształt obowiązującego *hic et nunc* prawa, można podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o to, jakie mogły być źródła tej dialektycznie naznaczonej dyskusji, którą – akceptując pewne rozwiązania (Pomp. 38 *ad Q. Muc.* D. 47.2.77.1; Ulp. 22 *ad Sab.* D. 33.9.3.6; Iav. 6 *ex post. Lab.* D. 24.3.66 pr.) – podjął uczeń z poglądami swojego mistrza, stanowiącej niewątpliwie pierwszy przypadek tak charakterystycznego dla jurysprudencji klasycznej *ius controversum*. Hipotezy takie mogą też znaleźć potwierdzenie w analizie poszczególnych przypadków i wskazaniu *rationes*. Zwłaszcza ów szczególnie moment historycznego „pierwszego” spotkania dwóch światów – hellenizmu i *latinitas* – musiał wymusić pytanie o pamięć o tym, co

¹²⁵ Zob. trafny komentarz F.P. Bremer, *Iurisprudentiae*, vol. 1, s. 113, który przedstawiając to zagadnienie, stwierdził: *Aquillii sententias imprimis a Servio Sulpicio, fortasse Servius Sulpicius praeceptoris responsa collecta notis adiectis edidit.*

¹²⁶ Zob. zestawienie fragmentów źródłowych przypisywanych Serviutowi: F.P. Bremer, *Iurisprudentiae...*, s. 139–242; *Pal.* 2, szp. 321–334.

¹²⁷ *Pal.* 2, szp. 323, n. 5–8: *Reprehensa Scaevolae capita*; F.P. Bremer, *Iurisprudentiae...*, s. 220–224. Na temat wagi tego dzieła zob. m.in. C. Arnò, *Scuola muciana...*, s. 48–51; J. Paricio, *La vocación...*, s. 560–561; C.A. Cannata, *La giurisprudenza...*, s. 33, który określił też Serviusa jako „grande avversario di Q. Mucio”; por. uwagi: P. Stein, *The Place...*, s. 177–182; A. Schiavone, *Rivoluzione scientifica e memoria del passato* [w:] *Continuità e trasformazione fra repubblica e principato: Istituzioni, politica, società*, Bari 1991, s. 267–274, zwł. s. 273–274.

¹²⁸ F.P. Bremer, *Iurisprudentiae...*, s. 54, pisał o *iuris consulti qui Mucium / Servium vel laudant vel de eo scripserunt.*

mijało, pytanie o tradycję, ponieważ klasyczne dziedzictwo greckie wpisało się archaiczne struktury myśli rzymskiej zarówno na szczeblu teoretycznym, jak i na poziomie praktycznym, nieodłącznym od samego życia. Ważne wydaje się – podkreślane przez Mario Bretone’a¹²⁹ – owo „pamiętanie” przez przedstawicieli rzymskiej *nobilitas*, z której wywodzili się przedstawiciele mającej wciąż arystokratyczny rys jurysprudencji, być może w jakiś sposób nawiązujące do tradycji platońskiej ἀνάμνησις¹³⁰, zdefiniowanej następnie przez Arystotelesa oraz filozofów Akademii i Stoi. Co więcej, to właśnie „norma zapamiętana” i przekazywana jako „wyuczona na pamięć”, a więc zwyczaj zwany *mos maiorum*, a następnie (*longa consuetudo*, zgodnie z oficjalną „ideologią” okresu republikańskiego, ale też i kolejnych epok, miał istotne znaczenie i był wymieniany między innymi przez Cycerona wśród źródeł prawa obowiązującego jako wiążący *propter vetustatem* (Cic. *de inv.* 2.65–68; *idem part. orat.* 37.130; por. Arist. *rhet.* 1368 b; *auct. ad Her.* 2.13.19; Quint. *inst.* 12.3.6–7; por. *ibidem* 5.10.15; Iul. 84 *dig.* D.1.3.32; Mod. 1 *reg.* D.1.3.40)¹³¹. Niezwykle ważnym czynnikiem musiało być też subiektywne już rozumienie tradycji prawnej przez każdego z jurystów. Dla Quintusa Muciusa tradycja miała znaczenie absolutyzujące, choćby ze względu na jego pochodzenie, wychowanie i formację czy status kapłański. Nawet jeśli był on otwarty na greckie „nowinki” metodologiczne lub filozoficzne, decyzja o ich stosowaniu musiała być ostrożna, a wybór trudny, gdyż dla niego naturalne i intuicyjnie prawdziwe było to, co proponowali *fundatores* prawa, do których Pomponius zaliczył także ojca Muciusa (Pomp. *lib. sing. enchir.* D. 1.2.2.39). Servius natomiast należał do kolejnego pokolenia i jego odczytanie tradycji było mniej romantyczne, bardziej zaś pragmatyczne i aktualizujące. Tym samym zarówno pierwsze intuicje prawne, jak i ostateczna ontologia prawa dla Serviusa musiały być inne¹³², i reagował on *in iure civili princeps* (Cic. *Brut.* 41.151) odważnie na obiektywne zmiany rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, które wymuszały konieczność

¹²⁹ M. Bretone, *La memoria...*, s. 5–31.

¹³⁰ „Pamiętanie” w tym przypadku miałyby sens wspomnianego platońskiego „przypominania sobie”, a nie pamiętania w sensie zachowania w pamięci – μνήμη, która zapełnia się dzięki wrażeniom zmysłowym: Plat. *Phileb.* 34 A 10; 21 C 1–4; 33 C 5–11. Poznanie takie nie może jednak prowadzić do osiągnięcia prawdy, a jedynie do uzyskania wiedzy doświadczeniowej, niepewnej – δόξα. Dopiero z opinii już oczyszczonych i ustabilizowanych powstaje wiedza prawdziwa – ἐπιστήμη: Plat. *Phaedo* 96 B 4–8; *idem Phileb.* 11 B 5–C 1; 21 B 6–9; 38 B 12–13; 39 A 1–7; 60 D 3–a 5; *idem nom.* 646 E 1–2; 896 D 1; por. Arist. *analit. post.* 100 a 3–9. Warto też zauważyć, że na temat relacji między μνήμη, ἐμπειρία oraz σοφία i τέχνη wypowiadał się już Anaksagoras, podkreślając użyteczność pamięci dla człowieka: Vorsokr. 59 B 21 = Plut. *de fort.* 3.98. Sam Platon, zauważając relację o charakterze noetycznym między μνήμη a ἐπιστήμη, akcentował znaczenie μνήμη dla filozofowania i docierania do wiedzy naukowej. Będzie bowiem pozbawiony wiedzy pewnej ten, kto będzie „pełen zapomnienia”, nie zachowując nic z tego, co już posiada. Pozbawienie μνήμη wpływa zaś na tzw. εὐμύθεια, a więc łatwość poznania, która w ten sposób traci swój czysty cel: Plat. *polit.* 486 C 3–D 5; 487 A 2–5; 490 C 9–11; 535 B 5–C 4; *idem Tim.* 88 A 7–b 5; *idem nom.* 908 C 1–4; *idem Theait.* 191 C 8–E 1; 193 B 9–D 2; 194 C 4–195 A 9; 195 E 8–196 B 7; por. *idem ep.* 7 340 D 1–5; 344 A 2–b 1.

¹³¹ Szerzej zob.: M. Kaser, *Zur Problematik der römischen Rechtsquellenlehre...*, s. 110 i n.; a także P. Stein, *The Sources of Law in Cicero* [w:] *Ciceroniana*, vol. 3, s. 19–31, zwł. s. 21–22, 24–25; oraz A.A. Schiller, *Custom in Classical Roman Law* [w:] *idem, An American Experience in Roman Law. Writings from Publications in the United States*, Göttingen 1971, s. 41–55; D. Nörr, *Zum Traditionalismus der römischen Juristen* [w:] *Festschrift für W. Flume zum 70. Geburtstag*, Bd. 1, Köln 1978, s. 162 i n.

¹³² Por. M. Talamanca, *Développements socio-économiques...*, s. 788; oraz P. Stein, *The Place...*, s. 184, którzy uznali, że metoda Serviusa w zasadzie nie różniła się znacząco od metody innych jurystów tego okresu, nawet jeśli to on był przez Cycerona uznany za tego, który metodę dialektyczną doprowadził do kunsztu. Peter Stein poszedł w swych wnioskach nawet dalej, stwierdzając, że „Servius lacked self-discipline.

weryfikacji i aktualizacji istniejących rozwiązań prawnych, a także poszukiwaniu nowych rozwiązań. Prawo bowiem, przy całej estymie, jaką można żywić dla jego początków i historycznego rozwoju, jest definiowalne przez jego efektywność *hic et nunc*¹³³.

* * *

„There is no theory or opinion, however absurd or incredible, which has not been maintained by someone or other of our philosophers”¹³⁴. Niemniej wiele z nich podlega odrzuceniu właśnie w wyniku dialektycznej skłonności umysłu, który dzięki wychowaniu, nauce, krytycznemu nastawieniu zachowuje to, co wartościowe z punktu widzenia przeszłości i przyszłości. Któż bowiem mógłby żałować, że poznał i że pojął istotę rzeczy na tyle dogłębnie, by przyjąć albo by konstruktywnie odrzucić. Charakterystyczne tym samym dla krytycznej postawy, wypływającej z właściwego dla naukowca krytycznego nastawienia umysłu jest bezrefleksyjne nieprzyjmowanie poglądów nawet przy pełnym zrozumieniu dla wartości tradycji. Dzięki temu prawo, tak jak grecka filozofia, już w rzymskiej starożytności było zdolne do ciągłego rozwoju, którego gwarantem była zarówno owa dialektyczna dyskursywność, *ex definitione* otwarta na to, co nowe, jak i owa szczególna zależność między kolejnymi koncepcjami, które pozostawały w relacji zależności od siebie, ponieważ każdą z nich „coś poprzedzało” i „coś po niej następowało”. W ten sposób każda koncepcja była uwarunkowana tym, co uprzednie, jak również sama stanowiła o tym, co po niej miało nastąpić. Ostatecznie jednak owo nieustanne pytanie prawa o „własną możliwość” musiało prowadzić do wskazania podstawy tej możliwości, jaką była „słuszność” rozwiązania w świetle tego, co dawne, tego, co obecne, a także tego, co dopiero może nastąpić.

He showed how dialectic could be used in the law, but it was left to others, like Labeo, to use it in a coherent and consistent manner”.

¹³³ Por. R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, Oxford 1977, s. 56 i n.

¹³⁴ Cyt. za: K.R. Popper, *What is Dialectic?*, „Mind” N.S. 1940, vol. 49 (196), s. 403.

